

STRONA 8
Relaks
Rozrywka
Humor

NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania VI ● 26 lutego - 3 marca 1996 r ● nr 8 (198)

PREMIA DLA STUDENTÓW - 500 TYSIĘCY

Jak już informowaliśmy, w Grodnie z udziałem struktur komercyjnych powstał Fundusz Inicjatyw Organizacji Młodzieżowych.

I oto pierwsza inicjatywa. Fundusz wspólnie z wydziałem d/s młodzieży ogłosił konkurs "Student miasta" i "Uczeń miasta". W konkursie mogą uczestniczyć studenci 2- 5 kursów wyższych uczelni oraz uczniowie starszych klas szkół, którzy uzyskali 85% ocen celujących w ciągu dwóch ostatnich lat nauki. Zwycięzcy konkursu otrzymają premię w wysokości 500 tys. rubli.

Fundusz zamierza utworzyć biuro usług, które pozwoli znaleźć zarobek potrzebującej młodzieży.

Goście w Kiemieliszkach

W rejonie ostrowieckim mieszka prawie dwadzieścia tysięcy Polaków. Niedawno rejon odwiedzili pełniący obowiązki Ambasadora Rzeczypospolitej Polski w Mińsku pan Marek Ziółkowski i pani konsul Alicja Godun. Wysocy goście spotkali się z przewodniczącym Ostrowieckiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego panem M. Kudyrko, zapoznali się z mieszkańcami rejonu. Podczas wizyty goście zwiedzili miasteczko Kiemieliszki, spotkali się z członkami miejscowego oddziału ZP. Obecnie w Kiemieliszkach remontuję się Klub Polski, w którym będzie biblioteka, klasy do nauczania języka polskiego. Remont odbywa się za pieniądze Wspólnoty Polskiej.

Wanda KISIEL.



We wsi Wołpa rejonu wołkowyskiego aktywnie działa wiejski oddział ZP, którym kieruje p. Jadwiga OLCHOWIK. Chlubą oddziału jest Chór Polskiej Piosenki, który często występuje z koncertami przed swymi rodakami.

Fot. Eugeniusz RADUŃ

TAURIN PRODUKUJE SIĘ W GRODNIE

Wspólnym wysiłkiem naukowców Grodzieńskich zakładów Preparatów Medycznych, Instytutu Fiziko - Organicznej Chemii, Instytutu Biochemii oraz Grodzieńskiej Akademii Medycznej wyprodukowano nowy środek leczniczy - taurin. Zdaniem uczonych przewyższa on jakością analogiczne istniejące środki o charakterze przeciwradiacyjnym, wzmaga odporność organizmu na działanie promieniowania jonizacyjnego.

Prawdopodobnie nowy lek znajdzie szerokie zastosowanie przy leczeniu chorób wątroby, oraz przy leczeniu chorób nowotworowych.

Oczekuje się, że w marcu zakończą się badania klipiczne i sprawdzanie efektywności taurina w warunkach medycyny praktycznej, a w drugim kwartale Grodzieńskie Zakłady Preparatów Medycznych rozpoczną masową produkcję nowego leku.

R.K.

KOMU NALEŻY PODZIĘKOWAĆ. OCZYWIŚCIE POLAKOM

Coś w tym roku prasa białoruska bardzo spokojnie reaguje na dość śnieżną i mroźną zimę. A przecież nieraz przedtem podczas odwilży wypowiadano obawy: zmarzniemy, nim doczekamy wiosny, opał się kończy.

To, że w naszych domach jest ciepło, należy zawdzięczać prawdopodobnie naszym "spadaram" lub jak niegdyś ich określano - towarzyszom. I również, jak się okazało, panom, właśnie polskim panom. Oni to w ubiegłym roku wznowili dostawy węgla kamiennego na Białoruś. Właśnie tego rodem ze Śląska, który nie tylko świetnie się spala, ale również wspaniale grzeje.

Zresztą o jego jakości dobrze wiedzą w Republice. Dostarczano go do nas wkrótce po wojnie. W Grodnie na przykład śląski węgiel wspaniale ogrzewał internat studencki.

I oto w ubiegłym roku wznowiono dostawy węgla ze Śląska na Białoruś. Stało się tak dzięki białoruskiej otwartej spółce akcyjnej "Kompania" "Ramos", która zawarła umowę z polską firmą "Węglokoks" o dostawy opału do naszego kraju.

Wznowiła pracę stacja przeładunkowa w Brześciu, gdzie wiele osób znalazło zatrudnienie.

-Jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z polskimi partnerami - oświadczył w rozmowie z korespondentem "Głosu" dyrektor generalny "Kompanii "Ramos" Giennadij Jasnicki. Myślę, że nasza współpraca jest wygodna dla obu stron. Przede wszystkim ze względów gospodarczych. Polski węgiel znajduje się od nas najbliżej, około 400 km. od granicy. Do kopalń ukraińskich i rosyjskich mamy kilkakroć dalej.

Polacy bardzo akuratnie wywiązują się z zobowiązań, do jakości towaru też nie mamy żadnych pretensji.

W ub. roku zakupiono w Polsce 50 tysięcy ton węgla. W roku bieżącym dostawy opału z sąsiedniego kraju będą kontynuowane. Dla zawarcia kontraktu do Mińska przyjeżdżał jeden z kierowników "Węglokoksu," Piotr Nowak. Zapoznał się on z możliwościami strony białoruskiej i zaprosił kierownictwo firmy "Ramos" do Katowic, gdzie zostanie podpisany kontrakt.

Jednym słowem, będziemy mieli ciepło.

Waldemar PRECKAJŁO

ZWRACAMY SIĘ DO LUDZI INTERESU

Zwracam się do zainteresowanych osób w Polsce z ofertą - zaproszeniem do zagospodarowania Domu Polskiego w Mohylewie.

Już od ośmiu miesięcy w w/w budynku prace remontowe prowadzi polska firma budowlana z Krakowa na środki Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Zakończenie remontu jest przewidziane w pierwszej połowie 1996r. Ogólna powierzchnia budynku wynosi 500 metrów kw.

Zgodnie z planem, uzgadnionym z władzami Mohylewa w Domu jest przewidziane zorganizowanie kawiarni o pow. 42 m.kw. (w piwnicy), sklepu o pow. 29 m.kw. oraz apteki o pow. 29 m.kw. (na parterze), pomieszczeń na biura firm na pierwszym piętrze (10; 14 i 10 m.kw.), zaś na poddaszu - pokoi gościnnych.

Bardzo nam zależy na szybkim wyjaśnieniu kto i w jaki sposób będzie prowadził działalność gospodarczą w naszym budynku. Możemy proponować kilka wariantów zorganizowania wspólnego przedsiębiorstwa.

Na przykład:

a) określamy wielkość pomieszczeń, które będą potrzebne firmom do prowadzenia działalności. Mnożymy to na opłatę wydzierżawienia 1m. kw. powiedzmy na 10 lat. To będzie udział naszego Oddziału ZP, a firmy nie będą płaciły dzierżawy w ciągu 10 lat.

b) Jako udział Oddział ZP może wnieść część budynku. W tym przypadku zagraniczny uczestnik będzie właścicielem części nieruchomości.

Mogą być również inne rozwiązania.

Informujemy, że w centrum miasta opłata 1 m.kw. wynosi około 3 USD, opłata za ogrzewanie całego budynku 125 - 130 USD miesięcznie.

Oczekujemy na życzliwą odpowiedź i oferty, które prosimy kierować pod adres:

Białoruś Mohylew Bulwar Niepokorionnych 79 m. 41 tel. 44 - 22 - 54

Jerzy ŻARAWOWICZ
prezes Oddziału Miejskiego ZP w Mohylewie

Z KIM WIĘC WALCZYLI KATOLICY W MIŃSKU

A był to dość trudny pojedynek. I trwał nie kilka sekund, jak to bywa w sporcie, lecz ciągnął się przez wiele lat. Przypomnę, że walczono o katedrę, którą po wojnie okupowali sportowcy i przerobili na Dom Kultury Fizycznej "Spartakus".

Obok wspaniałego gmachu w centrum stolicy katolicy dyżurowali we dnie i w nocy. Modlili się pod gołym niebem, manifestowali, zwracali się do sumienia władz... A ich dom nadal pozostawał w cudzych rękach.

Zdawało się, że ten tak długo trwający pojedynek zakończy się klęską wiernych. Trafił im się bardzo surowy przeciwnik. Nie bacząc na nic nie składał broni.

Na tle tego konfliktu określone kręgi próbowały wytworzyć wspaniały image wokół postaci Aleksandra Botkina, starszego trenera białoruskiej drużyny narodowej taekwando. W zaistniałym pojedynku właśnie on był tą drugą stroną.

"Widzicie jaki to wspaniały człowiek - rozważali urzędnicy. - Dba o swych podopiecznych, nie opuszcza budynku, ponieważ myśli o ich fizycznym i duchowym harcie". Często o nim pisała prasa, chwaląc pod niebiosa mistrza walk wschodnich.

I siedział sobie w byłym kościele Botkin, niczym wróbel w szpakówce, którą w sposób zdradziecki wiosną zagarnął.

A jednak katolicy zwyciężyli: uzyskali to, co prawnie im się należało. I zapomnieli o swoim przeciwniku. Jednak niedawno w kręgach sportowców zaczęła się szerzyć pogłoska: Botkin skompromitował się. Jego nazwisko znowu trafiło na łamy gazet. Tym razem z innej przyczyny. Oto co m.in. pisze Aleś Siwyj w "Narodnaj Haziecie" (3-5 lutego br.): "...Botkin urządził w drużynie prawdziwe bezprawie, które polegało na tym, że mógł pobić każdą dziewczynkę z drużyny reprezentacyjnej, nadużywał alkoholu... Wszyscy sportowcy opowiadają okropne rzeczy o swoim duchowym mentorze".

"Botkinowi możemy zawdzięczać to, że jest jednym z tych, którzy wdrażali nowy rodzaj sportu - mówi mistrz Białorusi i ZSRR Anatolij Lichodijewskij. - Ale kto jemu pozwalał urządzać bezprawie. Dochodziło do tego, że próbował zgwałcić dziewczęta z drużyny. Jedna z nich próbowała rzucić się przez okno hotelowe. Składały podanie do prokuratury, lecz, niestety, według naszego prawa papiery im zwrócono, mówiąc, że brak dowodów. Gwałt moralny nie wzięto pod uwagę! Mnie Botkin wypędził z drużyny za to, że powiedziałem mu prawdę w oczy".

Oto z kim przyszło się walczyć katolikom w Mińsku. Okazuje się, że nie tylko z trenerem...

Teraz ludzie wierzący będą lepiej znać swego byłego przeciwnika.

Nawiasem mówiąc, w sporcie obowiązuje zasada, na mocy której arbiter przed rozpoczęciem pojedynku zapoznaje widzów z uczestnikami zapasów. Natomiast powstaje problem: kto w danym konflikcie występował w roli sędziego? Oto jest pytanie.

Waldemar NOWODWORSKI

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

W KILKU ZDANIACH

□W Witebskim Muzeum Marka Chagalla otwarto wystawę polskiej sztuki awangardowej.

□W 1995 r. na Białorusi produkcja samochodów ciężarowych, traktorów i telewizorów spadła o 50-60% w porównaniu z rokiem 1994.

□Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju przeznaczył 1,14 mld USD (10,4% ogółu swych inwestycji) na sfinansowanie 50 projektów w Polsce.

□Polska jest mile widziana w NATO, - powiedział sekretarz generalny NATO Javier Solana. Zapewnił, że decyzja o rozszerzeniu NATO już zapadła i "nie zmienią jej żadne oświadczenia ani nikt z rządu rosyjskiego".

□Papież Jan Paweł II w swej kolejnej już 69-tej pielgrzymce duszpasterskiej odwiedził Gwatemalę, Salwador, Nikaraguę i Wenezuelę.

□Słowacki parlament przyjął ustawę uznającą system komunistyczny za amoralny i sprzeczny z prawem.

□Podczas pobytu w swoim rodzinnym mieście Jekaterynburgu prezydent Rosji Borys Jelcyn oznajmił o zamiarze ponownego ubiegania się o urząd prezydenta Rosji w przyszłych wyborach prezydenckich.

□W styczniu br. W Niemczech zanotowano ponad 4 mln bezrobotnych.

□W ciągu trzech lat do Rosji przez komercyjne banki wpłynęło 51 mld USD, a wywieziono 680 mln USD. W rękach ludności znajduje się ok. 15-20 mld USD.

□Córka Stalina Swietłana Aliłujewa w tym roku kończy 70 lat. Miała burzliwe życie. Czterokrotnie wychodziła za mąż. W 1967 r. uciekła z ZSRR i poprosiła o azyl w Stanach Zjednoczonych. Przed laty przeszła na katolicyzm.

BLOKADA INFORMACYJNA

Do rozważań na ten temat skłoniła mnie niedawna konferencja prasowa w Obwodowym Komitecie Wykonawczym, na której przed dziennikarzami wystąpili i udzielili odpowiedzi inżynier naczelny Obwodowego Produkcyjno - Technicznego Zarządu Łączności Mikołaj Kuroczkin, zastępca kierownika Zarządu Aleksander Chudolej oraz kierownik Obwodowego Przedsiębiorstwa "Bielsojuzdruk" Tadeusz Wołczkiewicz.

Po raz kolejny sprawdził się wniosek, że w naszym kraju, gdzie swego czasu wiele mówiono o rozszerzeniu przestrzeni informacyjnej, obecnie ma miejsce prawdziwa blokada informacyjna, która coraz bardziej zacieśnia się wokół nas. Oto przykłady.

RADIO

Od kilku lat na Grodzieńszczyźnie ma miejsce systematyczna i celowa likwidacja przewodowej siatki radiowej. Najbardziej starali się o to łącznościowcy rejonów lidzkiego i słonimskiego, gdzie tzw. "radiotoczki" zamilkły prawie we wszystkich wioskach. Łącznościowcy wyjaśniają to brakiem środków na wymianę drutów, na utrzymanie personelu technicznego. Zaproponowali, by każda wiejska rodzina nabyła czteroprogramowy odbiornik radiowy "Harodnia" produkcji grodzieńskiego zjednoczenia "Radiochwala". By nabyć taki odbiornik dla emeryta nie wystarczy jego emerytury. A z czego żyć?

W ten sposób pozbawiono naszą wieś możliwości korzystania z radia. Widocznie jest to na rękę miejscowym "wiertikalszczykom". Jak inaczej można wytłumaczyć fakt, że kiedy w poszczególnych rejonach rozpoczęli oni nadzorować rejonowe redakcje radiofonii, to te ostatnie zaprzestały swej działalności: po co dawać możliwość wszędobylskim dziennikarzom mówić o tym bałaganie jaki ma miejsce w społeczeństwie.

Obecnie jednak nasze władze opamiętały się, zauważyły, że się zagalopowały, bo na wsi ludzie nie będą nawet wiedzieli kto nami rządzi. Dlatego poczyniono pewne kroki, by jednak radio na wsi działało. Wszak chodzi tu nie tylko o strategiczne cele propagandowe, należy również zadbać o obronę cywilną. Co prawda mamy już smutne doświadczenie: gdy w kwietniu 1986 r. miała miejsce katastrofa w czernobylskiej elektrowni atomowej nikt nie uprzedził nas o grożącym niebezpieczeństwie. Wtedy jeszcze radio "mówiło", ale obrona cywilna milczała. A większego nieszczęścia niż to które mamy już być nie powinno.

GAZETY

Jak powiadomił Aleksander Chudolej, na Grodzieńszczyźnie ludzie zaczęli znacznie mniej prenumerować gazet. Wyjątek stanowi "Głos znad Niemna", który zdobył nowych czytelników. Jesteśmy wdzięczni Wam, drodzy przyjaciele, za to poparcie w takim niełatwym czasie.

Nie uległo zmianie również grono przyjaciół gazet rejonowych.

Mieszkańcy Grodna zauważyli, że świeża prasa, nawet gazety które drukowane są w Grodnie, docierają do kiosków przed porą obiadową. Rozwożą ją tylko jeden raz na dzień. Jak twierdzi Tadeusz Wołczkiewicz, niewygodnie jest dostarczać miejscowe gazety z rana, a pozostałe - później. Okazuje się, że nawet przy 30% marży sprzedawać gazety nie opłaca się. Udowodnił to na przykładzie "Grodzieńskiej Prawdy".

Ale czy z tego powodu można wytłumaczyć fakt, że w poszczególnych kioskach Grodna nie udziela się "Głosowi znad Niemna" takiej samej uwagi jak innym gazetom. Oto przykłady.

13 stycznia, w sobotę około godz. 12 odbywa się ożywiony handel świeżą prasą. Ale na witrynie nie widzę "Głosu znad Niemna". Pytam dlaczego nie ma polskiej gazety. W odpowiedzi sprzedawczyni wydobyła stos gazet i podała mi jeden egzemplarz.

- Dziękuję - odpowiedziałem. - Lepiej by było, gdyby pani je położyła tak, by były widoczne dla wszystkich.

Przedtem w tym samym kiosku nr 38, który się przytulił do Domu Towarowego na Bulwarze Leninowskiego Komsomołu byłem świadkiem takiego oto obrazka. Ludzie proszą o gazety z polskim programem telewizyjnym, a sprzedawczyni odpowiada im, że nie ma i proponuje inne gazety bez tego programu. Tymczasem "Głos znad Niemna" leżał bez uwagi. Zwróciłem na to uwagę sprzedawczyni. Pozostała bez echa.

Tego samego dnia, 13 stycznia, w kiosku naprzeciwko świeże gazety leżały na ladzie, jednak "Głosu" brakowało. Gdy zapytałem o tę gazetę sprzedawczyni wydobyła z ukrycia świeży numer...

Czy nie jest to przykładem tej antypolskiej kampanii, którą tak odczuwa ZP?

TELEFON

W ubiegłym roku pojemność centrali telefonicznych wzrosła. Pozwoliło to zainstalować ponad 10 tys. telefonów w mieszkaniach Grodnian. Ale w kolejce na telefon oczekuje jeszcze 60 tysięcy. Koszta instalacji telefonu wynoszą 500 tysięcy rubli. Nie każdego stać na taki wydatek.

Co prawda można zainstalować aparat telefoniczny również poza kolejką. Należy jedynie zapłacić 4,5 milionów rubli., Stąd nasuwa się wniosek, że na telefon mogą sobie pozwolić tylko ludzie zamożni.

Wprowadzono w mieście opłatę za czas trwania rozmowy, co ograniczyło możliwości korzystania z usług telefonicznych wielu osób pracujących. Niektórzy kierownicy zabraniają swoim pracownikom korzystać z telefonu w przedsiębiorstwach i internatach.

Dzięki wzrostowi cen za usługi transportowe oduczono nas odwiedzać krewnych i znajomych. Teraz przyszła kolej na telefony, listy i gazety. Niegdyś, gdy człowiek nie mógł zaprenumerować potrzebne pismo, mógł zapoznać się z jego treścią w bibliotece zakładowej. Teraz te możliwości są coraz bardziej nikłe.

Człowiek jako istota biologiczna może umrzeć z głodu, nie zapominajmy jednak, że człowiek jako homo sapiens umiera również z głodu duchowego.

Ryszard KARACZUN

O CZYM PISZĄ INNI

Rosyjski minister spraw zagranicznych J. Primakow niedawno wypowiedział się w sprawie rozszerzania NATO: "Rzeczywiście, nie możemy zabronić suwerennhym państwom wstępowania do tej czy innej organizacji międzynarodowej. Jednak nie zamierzamy zapominać o własnych interesach, które polegają na tym, aby infrastruktura militarna NATO nie zbliżyła się do granic Rosji. Będziemy bronić naszych interesów, nie dopuszczając jednak do ześlizgnięcia się ku zimnej wojnie. Stosunki Rosji z Zachodem powinny opierać się na równoprawnym partnerstwie".

* * *

Centralna Komisja Wyborcza Rosji zarejestrowała grupę inicjatywną ds. wyłonienia Michaiła Gorbaczowa na prezydenta Rosji. Sam M. Gorbaczow jak na razie nie wyraził zgody na udział w kampanii wyborczej, uważając że może to nastąpić w ostatniej chwili, gdy "pejzaż przedwyborczy stanie się dostatecznie jasny".

* * *

Wojna w Czeczenii będzie się toczyła do ostatniego Czeczena i w najbliższych latach ogarnie cały Kaukaz, - oświadczył Dżochar Dudajew w wywiadzie opublikowanym przez turecki dziennik "Sabah". Według Dudajewa, wojna w Czeczenii potrwa jeszcze 50 lat i może stać się zarzewiem III wojny światowej.

* * *

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło swój protest wobec szkalowania Polski przez Władimira Żyrynowskiego.

Żyrynowski oświadczył m. in., że "jeśli Polska chce być wolna, niech będzie wolna - i od Związku Radzieckiego, i od NATO, a jeśli będzie zachowywała się jak prostytutka, biegająca od jednego klienta do drugiego, to wszystko skończy się bardzo źle. Kolejny klient zadusi prostytutkę". Dodał, że jeśli polskie kierownictwo dąży dzisiaj do NATO, to on ostrzega, "że nie będzie, jak Stalin, czekał 17 września".

* * *

Kanclerz RFN Helmut Kohl, otwierając w Monachium konferencję ds. obronności, poświęconą niemal w całości kwestii rozszerzenia NATO na Wschód nieoczekiwanie wystąpił w roli adwokata Rosji.

Zdaniem Kohla Zachód przykładał dotąd zbyt mało uwagi do psychologicznych aspektów sytuacji, w jakiej znajdują się moskiewscy polityce. Temat rozszerzenia NATO, zdaniem Kohla, nie może stać się elementem walki wyborczej ani po tej, ani po tamtej stronie Atlantyki.

Na podstawie doniesień prasowych informację przygotował R.R.

PODZIĘKOWANIE

Z miasta - pobratymcy Olecka dostarczono do Szczuczyna dużą ilość pomocy humanitarnej. Zespół Opieki Zdrowotnej w Olecku przekazał dla szpitala w Szczuczynie leki, otrzymane w darze od Stowarzyszenia Farmaceuci bez Granic, Przedstawicielstwo w AUCH (Francja); słodycze dla dzieci oraz odzież dla osób ubogich.

Serdecznie dziękujemy ZOZ, SPG w Olecku i osobiście prezesowi p. Romanowi Wojciechowskiemu, jak również wszystkim mieszkańcom Olecka za pomoc. Bóg zapłać!

Szczuczyński Rejonowy Oddział ZP

BĘDZIEMY RAZEM

Szkoda, że akcja Betlejemskiego Światła Pokoju w tym roku nie poszła po białoruskiej ziemi, a zatrzymała się w Grodnie. W całości zgadzam się z uwagą pana Wiesława Kiewlaka w notatce (N 5, 1996 r. "Głos znad Niemna").

W planach i zamiarach Stowarzyszenia Skautów Białorusi (dalej SSB), była zaplanowana akcja "Betlejemskie Światło Pokoju". Ale coś zdarzyło się i skauci SSB nie wzieli udziału w tej honorowej akcji.

Spróbowaliśmy ustalić kontakt z harcerzami grodzieńszczyzny, ale wszystko zostało bez uwagi. Wychodzi na to, że łatwiej ustalić kontakt z harcerzami z Polski. Harcerze z Polski wymieniają z nami informacje i zapraszają nas na swoje imprezy.

Zeszłego lata delegacja skautów SSB brała udział w Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego w Zegrzu. Mamy propozycje na przyszłość. Należy pamiętać, że na Białorusi jest jeszcze Wsiebiełoruski Sojuz Skautów (prawosławnych).

Kiedy my nie znajdziemy porozumienia i zgody, to wszystkie nasze akcje nie odbędą się. Skauci SSB na następny rok przyjmują zobowiązanie uczestnictwa w akcji"Betlejemskie Światło Pokoju". Przy ustaleniu kontaktu z harcerzami grodzieńszczyzny wymienimy się informacją i przyjdziemy do porozumienia.

Zbliża się 22 lutego i coś nam to przypomina... No tak! Chodzi o kolejny uroczysty dzień. Otóż Dzień Myśli Braterskiej, który ma nam pomóc zrozumieć i odczuć międzynarodowy charakter Ruchu Skautowego. Dzień 22 lutego każdego roku przypomina nam o braterstwie, które powinno trwać bez przerwy.

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj!

Bernard PAKULNICKI
Członek Rady Stowarzyszenia Skautów Białorusi.
w. Bujki rejon miadzielski

NIE TYLKO CUDZA MOŻE BYĆ MIŁĄ

W tym dniu w Domu Handlowym "Na Niemidze" było tłoczno.Setki mieszkańców Mińska, rozpychając się łokciami, starało się przebić do stoiska z płytami gramofonowymi i kasetami.

Co ich przyciągało? Okazało się, że rzadka okazja usłyszeć, zobaczyć i ..."kupić" popularnego piosenkarza Aleksandra Sołoduchę. W ciągu dwóch godzin artysta śpiewał, rozdawał autografy i jednocześnie sprzedawał swoją pierwszą płytę kompaktową "Zdrawstwuj, czużaja miłaja".

Do tego nieprzeciętnego wydarzenia przyczyniła się bezpośrednio polska firma "Wigma". Właśnie to ona zrobiła prezent zarówno śpiewakowi jak i jego fanom. Kompaktowy dysk wyprodukowany przez nią trafił do sklepu akurat na urodziny Aleksandra. On to właśnie zechciał uczcić ten dzień w kręgu wielbicieli piosenki estradowej, i określił to spotkanie jako prezentację - sprzedaż nowości.

Dalszy ciąg uroczystości odbywał się w jednej z restauracji Mińska, gdzie tłumy mocno się przerzedziły. Ale za to kto towarzyszył znanemu piosenkarzowi! E.Chanok, A.Jarmolenko, A. Tichonowicz, I. Afanasjewa. Nie pominięto również "rodziców" laserowego dysku. Najgłówniejszy z nich łaskawie zgodził się udzielić kilku słów dziennikarzowi "Głosu".

Nasza firma - oświadczył prezydent "Wigmy" Wiesław Grzesiak - znajduje się w stolicy Białorusi. Jest produkującą firmą w swym resorcie na rynku Białorusi i przyległego regionu. Płyta z nagraniem A. Sołoduchy jest pierwszą próbą opanowania nowej techniki zapisywania dźwięku. W jej realizacji uczestniczyły firmy z Krakowa i innych miast Polski. A w ogóle, to staramy się iść zgodnie z wymogami chwili i produkujemy kasety z najnowszymi nagraniami.

Niech się naród weseli. Na radosne chwile panuje u nas straszny deficyt, zresztą jak na wszystko.

Waldemar PRECKAJŁO

POZDROWIENIA

Wielce Szanownemu Panu Bronisławowi BUJAKOWI z okazji 60-ej rocznicy urodzin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności i sukcesów w pracy twórczej przesyłają

koledzy z Towarzystwa Plastyków Polskich.

*****

Dużo zdrowia, wiele radości oraz długich lat życia z okazji jubileuszu p.Janiny PRZEPIEŚĆ życzy

siostra Helena z rodziną oraz rodzice - Julian i Stanisława Kucewiczowie

*****

W dniu Imienin Ojca Romana z parafii W. Brzostowica moc najserdeczniejszych życzeń składa

Józefa MAWDUK z rodziną z Siedzieniewicz.

KRONIKA KRYMINALNA

ZAMORDOWAŁ I SAM SIĘ POWIESIŁ

Rankiem 1 lutego we wsi Łapienki (rejon grodzieński) w szopie, stojącej obok domu mieszkalnego 40 - letniego mężczyzny, który nigdzie nie pracował i dwa dni wstecz się powiesił, znaleziono w worku, ukrytym pod stertą siana, poćwiartowany trup mężczyzny (bez głowy, rąk i nóg), a w piecu mieszkania znaleziono zwęglone szczątki kości. Ofiarą mordu był 31 - letni miejscowy mieszkaniec, który był przedtem karany, nie pracował. Ustalono, że sprawcą mordu był 40 - letni gospodarz, który później sam się powiesił.

OPŁATA FAXEM

Trzy miesiące temu grodzieńskie Zjednoczenie Produkcyjne "Wołna" wysłało na adres Spółki "Pelikan" w Rostowie nad Donem wyroby elektroniczne na łączną kwotę 74 mln. 680 tys. rubli. Z kolei Spółka Akcyjna "Pelikan" faxem wysłała trzy polecenia wypłaty opiewające na tę kwotę, lecz, jak się okazało, były one niewypłacalne. Podanie do milicji złożono dopiero 31 grudnia. Możliwie, że zostanie wszczęte postępowanie karne.

ZNALEZIONO FAŁSZYWE PIENIĄDZE

29 stycznia funkcjonariusze milicji poszukiwali w Grodnie dwóch obywateli, którzy w różnych kantorach wymiennych próbowali wymienić fałszywe 50 tys. rubli. Wkrótce ustalono, że niefortunnymi "specami od waluty" byli dwaj wojskowi służby granicznej Punktu Kontrolnego w Brugzach. Wszczęto postępowanie karne.

Zatrzymani twierdzą, że podczas kontroli pociągu pasażerskiego "S - Petersburg - Warszawa - Berlin" znaleźli na szynach pomiędzy wagonami pakiet, zawierający 400 banknotów Banku Rosyjskiego, każdy o nominale 50 tys. rubli na ogólną sumę 20 mln. rubli.

Zamiast zawiadomić dowództwo, pogranicznicy postanowili skorzystać ze znalezionych pieniędzy, które, jak się okazało, były fałszywe.

Śledztwo ustala wiarygodność tej wersji.

Raisa ANDRYSZ

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI

NIE DAJMY SIĘ ZŁAMAĆ I ZNISZCZYĆ

Z wielką uwagą czytam materiały dotyczące dyskusji o potrzebie niezależnych organizacji naszych rodaków na Białorusi. Nie mogę zrozumieć pozycji „p. Sienkiewicza, który jest prezesem Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału ZP i równocześnie prezesem niezależnej Macierzy Szkoły Polskiej. O co mu chodzi? Dlaczego p.Sienkiewicz nie wytłumaczy na łamach gazety swojej pozycji, w jakim celu on zorganizował niezależne stowarzyszenie? Myślę, że nie tylko ja chcę wiedzieć odpowiedź na to pytanie, ale i tysięcy czytelników naszej gazety oraz członków ZP.

Smuci mnie, że w naszych szeregach istnieje tendencja do rozłamu, ale mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, bo absolutna większość członków naszego Związku zdecydowanie przeciwstawia się do takich haniebnych czynów. Wszyscy pragniemy jedności, chcemy aby Związek nasz wzmacniał i rozwijał się. Drodzy bracia i siostry, bądźmy czujni i nie pozwólmy aby to, co my za sześć lat dokonali z ogromnym trudem , nie rozsypało się nagle i zginęło. Jako człowiek w starszym wieku powiem w imieniu naszych rodaków, żeśmy długi czas marzyli o organizacji Związku Polaków, a gdy nasze marzenie ziściło się, musimy wszystko zrobić aby Związek nasz był mocny naszą jednością i solidarnością, by nikt i nigdy nie potrafił nas złamać i zniszczyć.

Chcę przypomnieć, że przez prawie 50 powojennych lat nie mieliśmy prawa na działalność kulturalno - oświatową, szkolnictwo polskie, a jeżeli ktoś chciał tego, to go niszczyli. Przez dziesiątki lat nikt o nas, Polakach na Białorusi, nie upomnił się na międzynarodowej arenie. Byliśmy przez wszystkich zdradzeni i opuszczeni, zostaliśmy osamotnieni, a nasi wrogowie korzystali z takiej nienormalnej sytuacji i męczyli nas jak tylko mogli i chcieli. Na wszelki wypadek przypominam o tym p. Sienkiewiczowi i jego poplecznikom, żeby pomyśleli o tym, co czynią i na czyją korzyść działają, siejąc ziarna niezgody.

Związek Polaków na Białorusi już działa sześć lat, jestem osobiście zadowolony dzielną postawą prezesa T. Gawina, który potrafił zjednoczyć dziesiątki prawdziwych polskich patriotów, którzy starają się swą pracą odrodzić polskość na Białorusi. Nasz Związek ma nie tylko sukcesy, ale mamy i słabe miejsca. Uważam, że największą przyczyną naszej słabości jest chyba to, że z kilkuset tysięcznej rzeszy Polaków na Białorusi tylko około trzydziestu tysięcy są członkami ZP. Liczę , że obecnie trzeba rozwinąć wielką organizatorską pracę aby jak najwięcej naszych rodaków wstąpiło do ZP. Mam nadzieję, że nasz Związek w krótkim czasie może mieć ponad sto tysięcy członków, ale do tego jest potrzebna jedność i ogromna chęć być prawdziwym Polakiem: znać swój język ojczysty, czytać polskie książki, prenumerować gazetę "Głos znad Niemna", domagać się nauki swoich dzieci w języku polskim. Uważam, że tym problemom musi więcej uwagi poświęcić nie tylko prezes T. Gawin i wiceprezes T. Malewicz, ale i wszyscy prezesowie terenowych oddziałów ZP, oraz Rada Naczelna.

Nasi nieprzyjaciele dość często oskarżają nas, Polaków, że my chcemy jakoby Białoruś przyłączyć do Polski, chociaż jak wiemy nasz Związek do tego celu nie jest powołany i każdy z nas nie dąży do tego. To ci, którzy nie chcą niezależnej Białorusi najwięcej krzyczą o niej, aktywnie pracując żeby Białoruś przyłączyć do Rosji, żeby Białorusini i Polacy - rdzenni mieszkańcy tej ziemi - rozmawiali tylko po rosyjsku. My nie chcemy by nasz język polski był w RB językiem państwowym, a przeciwnie, chcemy by tym językiem był tylko język białoruski. Dlaczego? Tylko dlatego że nasi przodkowie, żyjąc na Białorusi przez czterysta lat byli obywatelami Wielkiego Księstwa Litewskiego, a my, ich potomkowie, będąc Polakami, pragniemy być lojalnymi obywatelami wolnej, demokratycznej i niezależnej Białorusi. Więc uczmy się języków polskiego i białoruskiego, pracujmy wspólnie nad odrodzeniem kultury polskiej i białoruskiej, żyjmy ze wszystkimi w zgodzie i miłości. Nam, Polakom Białorusi, trzeba być bardziej odpowiedzialnymi za swój los i za los naszego Związku. Popieram w tej kwestii pozycję T. Malewicza, który bardzo dobrze i zrozumiale wypowiedział się o sensie powołania niezależnego stowarzyszenia przez p. Sienkiewicza. Mam nadzieję, że pozycję T.Malewicza rozdzielają tysięcy naszych rodaków, którym są drogie ideały odrodzenia polskości na Białorusi.

Stanisław SOLIKOWSKI
Rejon grodzieński

NIE POPIERAM

Ze smutkiem przeczytałem nie pocieszający lecz sprawiedliwy artykuł p. Ryszarda Kacynela "Kto dąży do rozłamu?". Autor z trwogą wypowiada się o zakłuceniach w Zarządzie Głównym naszego Związku. Artykuł ten wzruszył nie tylko mnie, ale i moich sąsiedzi, którzy długo dyskutowali o naszych polskich problemach. Wszyscy wypowiedzieli się jednoznacznie, że utworzenie niezależnej organizacji od Związku Polaków prezesem Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału ZP Stanisławem Sienkiewiczem i kierownikiem Działu Oświaty ZG ZP p. Teresą Kryszyń jest po prostu nie zrozumiałe. Kto im przeszkadzał odradzać polskie szkolnictwo i oświatę w ramach ZP? Jak wiemy z historii, rozłamowe działania ludzi z nieuzasadnionymi ambicjami nigdy nie przynosiły ani korzyści, ani honoru poprzednim pokoleniom Polaków. Czy my możemy pozwolić aby grupa sfrustrowanych działaczy przekreśliła dorobek tysięcy Polaków Białorusi, którzy przez wiele lat pragnęli odrodzenia narodowego? Myślę, że znajdziemy siłę i mądrze rozsądzimy jak nam żyć dalej, co mamy zrobić z ludźmi obcymi nam duchowo, którzy więcej dbają o własne interesy niż o dobro społeczne, o odrodzenie naszego, gnębionego dziesiątkami lat, narodu.

Zdziwiła mnie bardzo postawa p. Sienkiewicza. Jak on mógł odważyć się na taki krok? Uważałem go za bliskiego przyjaciela T.Gawina. Ale okazało się inaczej. Chyba autorytet i zasługi naszego dzielnego prezesa nie dają spokojnie spać p. Sienkiewiczowi, który trzy lata temu dążąc na stanowisko prezesa ZP, prowadził nieczystą grę przeciw T.Gawinowi. Jeżeli on o tym zapomniał, to ludzie pamiętają. Wtedy zrozumiałem co to za człowiek. Chcę zapytać, dlaczego p. Sienkiewicz nie zachciał być wiceprezesem Związku ds Szkolnictwa i Oświaty? Nie mogę zrozumieć dlaczego dzisiaj p.Sienkiewicz tworzy niezależną organizację oświatową? Może nareszcie on powie na ten temat coś zrozumiałego dla nas, prostych wieśniaków, którzy nie orientują się w wielu sprawach. Chcę także wiedzieć, gdzie był p. Sienkiewicz i p. Kryszyń , kiedy w wiejskich szkołach, gdzie uczą się dzieci Polaków, likwidowano lekcje języka polskiego a pozwolono tylko poznawać język ojczysty na zajęciach fakultatywnych? A kto mi odpowie, dlaczego w pierwszej kolejności jadą do Polski na wycieczki i wypoczynek dzieci takich działaczy jak p. Sienkiewicz i jego przybliżeni? A na koniec chcę powiedzieć: panie Sienkiewiczu nie z tej nogi wirujesz ze swymi poplecznikami, nigdy nie osiągniecie swego celu, jeżeli tak będziecie postępowali. Za swoje długie lata życia widziałem bardzo dużo różnych ludzi, przypomnę panu, że przeżyłem ponad 10 lat w stalinowskich łagrach Syberii i Norylska, i widziałem nie jedną tragedię ludzi, którzy działali wbrew interesom swego narodu. Niech pan pomyśli, czy prawidłowo pan postępuje wnosząc niezgodę w działalność naszego Związku?

Jan KIRWIEL
Rejon szczuczyński

Mamy swoje zdanie

Odpowiedź na artykuł T. Malewicza "Kto, dlaczego, i po co chce być nezależny?"

O DĄŻENIU DO WŁADZY W ZWIĄZKU POLAKÓW

Trzeba powiedzieć czytelnikom, a zwłaszcza tym, którzy mieszkają daleko od Grodna, że niepohamowane pragnienie władzy ma wiceprezes ZP p. Malewicz. Świadczy o tym to, że mając tak wysokie stanowisko w ZP tym niemniej ubiegał się kilkakrotnie o jeszcze parę stołków dla siebie a mianowicie; walczył o stanowisko prezesa miejskiego oddziału ZP w Grodnie. Niestety kilka głosów zabrakło mu do zwycięstwa, więc to stanowisko zajął p.St.Piełuć. Na konferencji grodzieńskiego obwodowego oddziału ZP również ubiegał się o stanowisko prezesa tym razem obwodowego. Ale też nie otrzymał poparcia u ludzi...

Absolutnym kłamstwem jest to, że skład redakcji "Głos znad Niemna" został zmieniony z winy Sienkiewicza. Ci, co pracowali w biurze ZP w tamtych czasach wiedzą, jak to się odbywało, a może byli pracownicy, zwłaszcza ci, co odeszli, napiszą czemu to zrobili, ale jest to temat na kolejny artykuł.

O POBIERANYCH PIENIĄDZACH

Wszyscy pracownicy biura ZP są pracownikami etatowymi i pobierają wynagrodzenie za swoją pracę zgodnie z zatwierdzonymi poprzez Radę Naczelną ZP pensjami dla poszczególnych pracowników. Obowiązuje hierarchia służbowa. A więc chyba nie trzeba tłumaczyć, kto zarabia najwięcej.

O ZAJĘTYM POPRZEZ ZP TERENIE

W ubiegłym roku szkolnym 16000 dzieci na Białorusi uczyło się języka polskiego w różnych formach: w klasach, kółkach, na fakultatywach. Jest to mniej więcej 10 procent od ogółu wszystkich dzieci polskiego pochodzenia. Żeby objąć naukę 10 procent polskich dzieci Związkowi Polaków trzeba było siedem lat pracy. Ile lat trzeba będzie pracować, żeby dojść do każdego polskiego dziecka? Więc jak narazie zajęte jest 10 procent terenu. A i ten "zagospodarowany" teren może wyraźnie się zmniejszyć. To ileż organizacji oświatowych trzeba powołać żeby za 7 lat objąć nauka języka polskiego jak nie wszystkie polskie dzieci, to chociaż by ich połowę?

O OSZUKANYCH GOŚCIACH Z POLSKI

Gdyby p. Malewicz był na konferencji, to stałby się świadkiem tego, że po zakończeniu konferencji wszyscy goście gratulowali p. Sienkiewicza, życzyli rozwoju i sukcesów Polskiej Macierzy Szkolnej i wcale nie czuli się oszukani.

O TYCH, CO NIE ŻYCZĄ WSPÓŁPRACY

Nie zamierzamy nikogo uszczęśliwiać na siłę swoją pracą. Natomiast jeżeli ktoś z nauczycieli, rodziców lub działaczy ZP życzy sobie pomocy w tak ważnej sprawie jaką jest odrodzenie nauki języka polskiego, to niech zwróci się z prośbą, zrobimy wszystko, co w naszych siłach.

JAKI POŻYTEK MAMY Z MIŃSKIEJ "POLONII"

Na czele której stoi p. Tarasiewicz, zadaje pytanie p. Malewicz. Mamy dwie klasy z polskim językiem wykładowym w samym Mińsku. Na następny rok szkolny również mają zamiar zorganizować kolejną klasę z polskim językiem wykładowym. Czy to nie jest pożytek?

O WYKORZYSTANIU SŁUŻBOWEGO STANOWISKA PRZEZ P. TERESĘ KRYSZYŃ

O ile wiemy, jej służbowe stanowisko dawało jej tylko jeden jedyny przywilej; pracę siedem dni w tygodniu po 10 - 12 godzin na dobę. Nie znamy drugiej takiej osoby która by była tak oddana sprawie odrodzenia polskiego szkolnictwa na Białorusi.

O SZKOLE POLSKIEJ

Cytujemy fragment z książki p. Gawina "Ojcowizna" 1 grudnia 1992 r. Grodno.

"Dzisiaj wraz z panią Teresą Kryszyń, kierowniczką Działu Oświaty ZPB, byliśmy na spotkaniu z rodzicami dzieci, uczęszczających do klas z polskim językiem wykładowym. Było to bardzo trudne spotkanie". Tak, my to spotkanie pamiętamy bardzo dobrze, ponieważ trzeba było nam dołożyć wielu starań, żeby przekonać pana Gawina, co jest ważniejsze: szkoła polska w Grodnie, czy Centrum kultury. Pod naszym naciskiem p. Gawin jednak musiał przyznać, że ważniejsza jest szkoła. I już na drugi dzień znowu byliśmy w ZPB, aby uzgodnić plan działań. To my pikietujemy Obwodową Radę Wykonawczą żądając budowy polskiej szkoły, ale nie marzną z nami p. Malewicz, p. St. Piełuć, p. Kacynel, tylko p. Sienkiewicz. To my jeździmy do Mińska, uczestniczymy w wiecach na rzecz budowy polskiej szkoły. Dziwne, że p. Malewicz uważa takie nasze działania za stawianie przeszkód. "A może po prostu o wykorzystanie Macierzy w swoich sprawach osobistych?" - zadaje p. Malewicz pytanie w swoim artykule. Tak, chcemy wykorzystać Polską Macierz Szkolną w osobistych celach: chcemy za jej pośrednictwem zabezpieczyć dobre wykształcenie dla naszych własnych dzieci. A to można osiągnąć, jeżeli najwięcej ludzi i organizacji będzie pracowało w tym celu. Co się tyczy drugiej polskiej szkoły, to podjęliśmy pewne działania: zbieranie funduszy na budowę drugiej polskiej szkoły w Grodnie. Budują się domy polskie w Szczuczynie, Lidzie. Ale my uważamy, że lepiej by było budować szkołę polską w Mińsku, Lidzie, Brześciu, gdzie, jak wiemy, dzieci są już w drugiej i czwartej klasie, tym bardziej, że utrzymanie szkół weźmie na siebie kuratorium oświaty Białorusi. A kto będzie utrzymywał centrum kultury?

O "OSZOŁOMACH"

O swoich.

Należymy do tych miejscowych oszołomów, bo jak inaczej można nazwać człowieka który przez całe lato, a szczególnie w sierpniu chodzi w Grodnie od mieszkania do mieszkania, gdzie mieszkają rodzice przyszłych pierwszoklasistów i namawia oddać dziecko do klasy z polskim językiem wykładowym lub zachęca do jakiej bądź nauki języka polskiego. Jeżeli za jeden wieczór porozmawiawszy w 10-15 rodzinach zdobędziesz jedną odpowiedź "tak oddamy swoje dziecko do polskiej klasy", to wracasz do domu całkiem zadowolony z siebie.

Oczywiście tę niewdzięczną, niewidoczną pracę o której się nie mówi, wykonują nie wszyscy członkowie ZP. Na prośbę p. Sienkiewicza do p. Malewicza, zajść do kilku mieszkań, padła odpowiedź " że ranga wiceprezesa nie pozwala mu to robić".

Natomiast p. Sienkiewicz bierze za rękę swoją córkę, uczennicę polskiej klasy i idzie agitować rodziców, mając samego siebie za żywy przykład. To, że w szkołach nr 25 w Grodnie są klasy z polskim językiem wykładowym - to przedewszystkim jego praca i jego zasługa. A więc my, rodzice, którzy oddali dzieci do klas z polskim językiem wykładowym i nauczyciele, którzy ich uczą ponieważ oni też są organizatorami Polskiej Macierzy Szkolnej, w pojęciu p. Malewicza jesteśmy oszołomami. W tej sytuacji jest to dla nas tytuł bardzo zaszczytny.

O OSZOŁOMACH Z POLSKI

Są tam również oszołomy, którzy w wolne dni rzuczają rodzinę i jadą na Białoruś, aby pomagać w odrodzeniu polskiego szkolnictwa na Białorusi, w zakładaniu drużyn zuchowych i harcerskich, niosą pomoc nauczycielkom szkół i przedszkoli, zbierają pieniądze na noworoczne prezenty dla polskich dzieci na Białorusi, wyposażają w wideo, telewizory, kasety i inne pomoce punkty nauczania języka polskiego.

Za tę pracę p. Malewicz ma zamiar rozliczyć wszystkich w krótkim czasie i napewno. I swoich i z Polski. Tak i chce się zawołać: "Niech żyją oszołomi!"

I NAJWAŻNIEJSZE? PO CO CHCEMY BYĆ NIEZALEŻNI?

Chcemy sami decydować o losie naszych dzieci, chcemy wiedzieć, dlaczego p. Malewicz już obsadza stanowiska w polskiej szkole, nawet nie poradziwszy się z nami. Przecież to nasze dzieci będą tam się uczyły i nie jesteśmy obojętni jacy nauczyciele tam będą i kto będzie tam dyrektorem, ponieważ wcale nie chcemy, żeby nasze dzieci stały się zakładnikami p. Gawina, jak kiedyś krzyczała o tym na konferencji miejskiej p. Maria Ejsmont.

Komitet Rodzicelski Budowy Szkoły Polskiej:

Mieczysław JASKIEWICZ, Irena ŻUK, Alina ŻYLINSKA, Natalia SZWIED, Henryk SIMONIENKO, Tadeusz MICKIEWICZ, Mirosław OBUCHOWICZ, Teresa GRIGOROWICZ, Helena CILINDŹ.

Od Redakcji: Postanowiliśmy wydrukować list członków Komitetu Rodzicielskiego Budowy Szkoły Polskiej nie zmieniając stylu, gramatyki, ani sformułowanych zarzutów do kierownictwa ZP. Uważamy, że każdy ma prawo wypowiedzieć swoje zdanie w dyskusji, którą prowadzimy na łamach naszej gazety.

DLACZEGO UBLIŻA SIĘ POLAKOM?

Wiceprezes Związku Polaków na Białorusi - pan Tadeusz Malewicz pozwolił sobie naubliżać Polakom zamieszkałym na Białorusi jak i w Polsce, w artykule opublikowanym w "Głosie znad Niemna" z dn. 29 I - 4 II 1996r.

Cytat z artykułu: "Zostało to dokonane przez własnych oszołomów przy poparciu rodaków - oszołomów z Polski"...

Nie wnikam w przyczyny rozłamu, który dokonał się w Zarządzie Głównym Związku Polaków na Białorusi. Może dotychczasowa działalność tego Związku nie satysfakcjonowała niektórych Polaków - mieszkańców Białorusi. Ten fakt nie upoważnia członka ZP do ubliżania Polakom - nawet jeżeli myślą inaczej niż "powinni".

Jakim prawem nazwano Polaków oszołomami? Ośmielam się zapytać pana Tadeusza Malewicza, czy zdaje sobie sprawę z tego co to znaczy oszołom? Człowiek kulturalny i odpowiedzialny za wypowiedziane słowa, nie odważy się określić takim wyrażeniem drugiego człowieka, gdyż jest to naruszenie godności osobistej. Takie postępowanie - w wyniku procesu sądowego - bywa karane.

W związku z zaistniałym faktem, ciekawa jestem, czy ZP nie wstydzi się za takie określenie Polaków. Może jest to pytanie retoryczne, ale chciałabym wiedzieć. Czy "ci oszołomi Polacy" - z Polski nie zasłużyli na szacunek, a może i wdzięczność za to wszystko co czynią dla Polaków zamieszkałych na Białorusi?

Myślę, że niektórym działaczom ZP trudno zrozumieć patriotyczne postawy nas Polaków - z Polski.

Jako polska nauczycielka ("ci oszołomi Polacy" - kierują swoich nauczycieli do polskich klas, aby uczyli dzieci języka polskiego) z 40 letnim stażem pedagogicznym i wyróżniona przez Ministerstwo Edukacji w Polsce najwyższym odznaczeniem nauczycielskim - w sierpniu 1995r. "Medalem Komisji Edukacji" wyrażam swój protest i oburzenie z powodu ordynarnego wyrażenia wypowiedzianego pod adresem Polaków z Polski.

Danuta SMOLAREK
nauczycielka z Polski

NASI SŁAWNI RODACY

Jędrzej Śniadecki - ojciec chemii polskiej

W czasie nauki szkolnej niewiele dowiadujemy się o Jędrzeju Śniadeckim, jedynie nieliczni głębiej znają jego dokonania i zasługi. Wspomina się go, jako nieprzeciętnego człowieka, wielkiego polskiego racjonalistę, chemika, lekarza, pedagoga, działacza społecznego, lecz przede wszystkim "ojca chemii polskiej". Był to człowiek tak wszechstronny, że nikt chyba dotychczas nie poznał wszystkich stron jego działalności. Poniższy artykuł jest próbą syntetycznej charakterystyki naszego wybitnego rodaka.

Jędrzej Śniadecki urodził się 30 listopada 1738 r. w posiadłości ziemskiej niedaleko miasteczka Żnin w Wielkopolsce. Był najmłodszym dzieckiem państwa Śniadeckich. Swoją edukację szkolną rozpoczął od nauki w szkole klasztornej w Trzemesznie. Kiedy umarł jego ojciec, Jędrzej przeszedł pod opiekę starszego brata Jana, który wysłał go do Szkół Nowodworskich w Krakowie. Jeszcze jako uczeń Szkół Nowodworskich rozpoczął Jędrzej studia w Szkole Głównej Koronnej, czyli Akademii Krakowskiej. Po pięcioletnim pobycie w Krakowie, Jędrzej wyjechał do Włoch, gdzie na Uniwersytecie w Padui kontynuował dalsze studia specjalistyczne. Po uzyskaniu dyplomu filozofii i medycyny tamtejszego Uniwersytetu Śniadecki rozpoczął podróż po sławnych miastach Europy.

Jan Śniadecki postanowił zapewnić bratu stałą posadę, dzięki której Jędrzej ustatkowałby się po powrocie do kraju. Kiedy w Szkole Głównej Litewskiej zwolniło się miejsce profesora chemii, zarówno on, jak i Marcin Poczobutt-Odlanicki, rektor wileńskiej uczelni, zabiegali u cara o nominację na to stanowisko do mającego przybyć niedługo do kraju młodego i zdolnego doktora. W lutym 1796 r. Jędrzej Śniadecki wrócił do oficjalnie nie istniejącej ojczyzny, zatrzymując się na krótko w Krakowie, Żywcu i Lwowie. Na dłużej zadomowił się w miejscowości Kustyń pracując jako lekarz domowy u pewnego ziemianina. Wkrótce ożenił się z Konstancją Mikułowską. Jesienią 1797 r. młode małżeństwo przeniosło się do Wilna, gdzie Jędrzej objął oczekiwane stanowisko w tamtejszej Akademii. Śniadecki wykładał w sposób przystępny i zrozumiały. Atanazy Andrzejewski tak pisze w swych pamiętnikach o pierwszych latach profesury Śniadeckiego:

" ...wyprosiłem sobie u pana Śniadeckiego pozwolenie bywania na jego prelekcjach chemii (...), a tak czternastoletni dziecina, prawie bez żadnych poprzednich przygotowań, z własnej chęci słuchałem ważnych przedmiotów i nie bez korzyści, bom je pojmował, bo łatwe, jasne i wymówne tłumaczenie się profesora Śniadeckiego każdemu kto chciał korzystać, ułatwiało naukę." W 1806 roku kupił Śniadecki dużą posiadłość ziemską, do której w latach kolejnych dodawał nowe majętności. W tym samym roku został wybrany na prezesa Towarzystwa Naukowego Lekarskiego. Nieco później, kiedy wraz z innymi członkami wydziału lekarskiego był zajęty leczeniem żołnierzy rosyjskich, uległ panującej epidemii duru plamistego, co spowodowało od tamtego czasu jego częstą niedyspozycję.

Kiedy w 1817 roku powstało Towarzystwo Szubrawców, Śniadecki został jego aktywnym członkiem, a w pewnym okresie nawet przewodniczącym. W 1822 r. po uzyskaniu emerytury wraz z tytułem profesora zasłużonego wyjechał do swojej posiadłości wiejskiej. Jednak w lutym 1827 r. przyjął on stanowisko profesora i kierownika kliniki medycznej Uniwersytetu Wileńskiego, które piastował przez 11 lat aż do śmierci.

Jędrzej Śniadecki był niewątpliwie wszechstronnym badaczem i naukowcem, dlatego jego pracę i dokonania należy podzielić w zależności od dziedziny nauki jaką się zajmował. Podstawą jego działania była chemia. Tutaj wykazał się swoimi zdolnościami i spostrzeżeniami, chociaż nie do końca docenionymi. Jako profesor uczelni wileńskiej Śniadecki założył własne laboratorium, gdzie przeprowadzał liczne doświadczenia. Do jednego z największych zaliczamy analizę platyny. Sama analiza nie była rzeczą nadzwyczajną, gdy już wcześniej po jej wykonaniu dwaj angielscy chemicy wykryli cztery pierwiastki z tej grupy. Jednak Śniadecki powtarzając ich dokonanie odnalazł nowe ciało, które uznał za pierwiastek pokrewny platynowcom. Swoje odkrycie ogłosił na posiedzeniu Uniwersytetu Wileńskiego w 1808 roku jako "Rozprawę o nowym metalu w surowej platynie odkrytym". Stwierdzenie to wywołało wielkie poruszenie wśród ludzi nauki. Niestety, Akademia Paryska nie potwierdziła odkrycia polskiego uczonego. Dziś wiemy, że ruten - bo tak został ten pierwiastek nazwany - znajduje się nie w każdej platynie. Dlatego prawdopodobnie ówcześni chemicy francuscy mając nieodpowiednią próbkę, nie docenili odkrycia Śniadeckiego. Wykonał on jeszcze parę prac o mniejszym znaczeniu. Drugą większą, doświadczalno-badawczą pracą była analiza żelaza meteorytycznego, którą przyjęto z wielkim uznaniem. Później zajmował się jedynie nauczaniem studentów.

Mimo prowadzenia wykładów chemii Jędrzej Śniadecki nie zaniedbywał biologii i medycyny. Był lekarzem, i to bardzo dobrym lekarzem. Jego praktyki były znane w Polsce i na Litwie. Kiedy powstało Towarzystwo Lekarskie w Wilnie stał się jego aktywnym członkiem, a także wielokrotnym prezesem. Swoje poglądy i uwagi umieszczał na łamach czasopism.

Jednak nie artykuły zdobyły mu sławę w kraju i za granicą, ale obszerne dzieło będące największą pracą jego życia: "Teoria jestestw organicznych". Była to jedna z pierwszych prób syntezy wiadomości o życiu, która opierała się na obserwacjach i wiadomościach naukowych. Zawierała biologię ogólną, fizjologię, jak i pomoc w leczeniu i zwalczaniu chorób. Śniadecki był pierwszym, który objął w swym dziele całość biologii i dostrzegł związek między przyrodą żywą i martwą. Jego praca została wydana w dwóch tomach i przetłumaczona na języki francuski i niemiecki. W ostatnich latach swojego życia wrócił na uczelnię, aby kształcić młodzież, tym razem w dziedzinie medycyny, jako kierownik kliniki wewnętrznej.

Pisząc o Jędrzeju Śniadeckim nie możemy ominąć jego działalności społecznej i politycznej. Wyraźnym tego przykładem było założenie wraz z przyjaciółmi w 1817 roku "Towarzystwa Szubrawców". Była to organizacja, która postawiła sobie za cel walkę z wadami narodowymi, za które uważała pijaństwo, pieniactwo, lekceważenie nauki itp. Wydając własne pismo tzw. "Wiadomości Brukowe" w obszernych artykułach ukazywała szkodliwość tych nałogów i przyzwyczajeń. Śniadecki brał czynny udział w funkcjonowaniu tej organizacji, będąc rownież jej prezesem. Jędrzej Śniadecki sporo wniósł w rozbudowę literatury naukowej. Jednym z pierwszych wydanych jego dzieł był uniwersytecki wykład inauguracyjny: "Mowa o niepewności zdań" rozstrząsający problem metodyki nauk. Następne prace to: "Podręcznik chemii dla szkół narodowych", czy dwutomowe opracowanie uniwersyteckie "Początki chemii" ukazujące aktualny stan tej nauki. Jednak największą pracą, najbardziej docenianą były dwa tomy "Teorii jestectw organicznych" opisane wcześniej. Nie zapominajmy o artykułach w "Dzienniku Wileńskim", czy "Wiadomościach Brukowych" docierających do szerokiej grupy czytelników.

Jędrzej Śniadecki wykształcony w kulturze polskiego Oświecenia reprezentował jego najlepsze dążenia naukowe i społeczne. W pracy, jaką wykonywał starał się doszukiwać sensu i prawdy, która miała przynosić korzyści dla narodu budującego drogę postępu, dla ludzi poszukujących lepszego życia. Szukając prawd, Śniadecki koncentrował swą uwagę na zjawiskach życia, które z czasem stanęło w centrum jego zainteresowań naukowych i niespokojnych, twórczych poszukiwań prowadzonych przez lata pracowitych badań, cała wiedza zdobyta przez niego na studiach chemicznych, biologicznych, czy w praktyce lekarskiej tworzyła zamknięty krąg nauki stworzony w trosce o człowieka i jego dobro.

Dariusz SOBOLEWSKI

DOKUMENTY O T. KOŚCIUSZKO W GRODNIE

Minęło 250 lat od urodzin Tadeusza Kościuszki (1746-1817) uczestnika polskiego powstania narodowo - wyzwoleńczego 1794 roku, wojny o niepodległość w Ameryce Północnej, generała Ameryki i Polski.

W Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie przechowywane są dokumenty związane z postacią Tadeusza Kościuszki. W bibliotece archiwum znajduje się książka Michała Fedorowskiego "Naród białoruski na Rusi Litewskiej", wydana w Krakowie w 1903 roku. Autor podaje legendy ludowe o Tadeuszu Kościuszce. Oto, na przykład, Jan Dieżko wspomina - "Kościuszko był bardzo odważnym i dzielnym generałem, mój ojciec śpiewał o nim takie pieśni:

Nasz Kościuszko sławny był,
Moskali dobrze bił,
Jak Kościuszkę złapali,
Pałką boki obili...

dalej niestety nie pamiętam". Po klęsce powstania 1794 roku został zamknięty w Twierdzy Pietropawłowskiej na dwa lata, ale po śmierci imperatrycy Katarzyny II, otworzono drzwi celi. Kościuszko miał możliwość wyjechać za ocean. "Po wstąpieniu naszego Wielmożnego Pana, Imperatora Pawła Pierwszego, na Wszechrosyjski Tron, Jego Wysokość Imperator znalazł sławnego Kościuszkę w więzieniu, dzięki swej wielkoduszności nie tylko go uwolnił, ale po przyjęciu od niego przysięgi o wierności poddanego, okazał mu ogromną łaskę obdarzając wsiami, a zamiast nich darował sumę pieniężną i puścił go na leczenie. Ale jak teraz odkryto... okazało się, że Kościuszko zdradził i był jednomyślny z nieprzyjaciółmi Jego Wysokości Imperatora, to oświadcza się wszem i wobec, że w wypadku jego pojawienia się w granicach Rosji..." Z ogłoszenia Zarządzającego Litewską Gubernią generał - feldmarszałek księcia Repina do mieszkańców litewskich od 3/14 listopada 1798 roku o poszukiwaniu Kościuszki.

Jak drogocenną relikwię przechowywano w archiwum oryginalny tekst testamentu, który napisał Kościuszko w kwietniu 1817 roku. Ten dokument został poświadczony przez notariusza ze szwajcarskiego miasta Soliur. "Jestem głęboko przekonany, że ustrój pańszczyźniany oparty jest na sprzeczności praw przyrody z pomyślnością (szczęściem) narodów - mówi się w testamencie - powyższym świadczę, że niszczę je zupełnie i na wieczny czas w swym majątku Sechnowicze, który znajduje się w brzesko - litewskim województwie, zarówno dziś, jak i od następnych właścicieli. Uznaję, w ten sposób, wszystkich mieszkańców wsi, należącej do majątku, za wolnych obywateli i nieograniczonych właścicieli gruntów..." Testament zdejmował z wieśniaków wszystkie bez wyjątku podatki, pańszczyznę i liczne powinności, które zobowiązani byli płacić właścicielom majątku. "Dany majątek składa się z jednego folwarku Siechnowicze, do którego należy wieś Sechnowicze, a w niej 85 dusz płci męskiej i żeńskiej 67, chłopskich mieszkańców 152, dworów powinnościowych 17" - ze spisu inwentarza majątku - Siechnowicze w Powiecie Kobryńskim Grodzieńskiej Gubemi / dziś żabinkowskiego rejonu obwodu brzeskiego/.

Do testamentu załączono wiele pism. Wynika z nich, że jeszcze w 1775 roku siostra Kościuszki - Anna dostała na majątek Siechnowicze prawo w wyniku darowizny swego brata. Po śmierci Anny jej małżonek Piotr Estko ożenił się powtórnie. Potem i on zmarł. Wdowa Estko - Katarzyna nie będąca krewną Kościuszków, posiadała takie dokumenty, które likwidowały prawo własności generała.

Testament doszedł do chłopskich rodzin we wsi Siechnowicze. Jak świadczą archiwalne dokumenty, zarządali oni wykonania testamentu. Właścicielka majątku Katarzyna Estko odpowiedziała na to negatywnie. Sprawa ta nabrała rozgłosu, wyszła za granice Guberni Grodzieńskiej. Zaczęła ona szukać pomocy wśród wysokich urzędników Rosyjskiego Imperium. Jednak chłopi pańszczyźniani nie poddawali się. Żądając wolności, zwrócili się do cara. W ówczesnych warunkach był to śmiały i ryzykowny krok.

Aleksander I został sobie wierny: w pełni podtrzymał prawo własności ziemskiej na siechnowickich mieszkańców. W maju 1825 roku pisarze kreślili nowe pisma tym, których czekała daleka droga - za ocean. Rodziła się w najwyższym stopniu oryginalna sprawa, w której powodem była siechnowicka dziedziczka, a oskarżonym - sławny Tomas Jefferson, wiceprezydent USA i autor "Deklaracji Niezależności Stanów Zjednoczonych Ameryki". Przedmiotem skargi był "kapitał", zostawiony przez Tadeusza Kościuszkę w czasie jego pobytu w Ameryce pod opiekę Tomasa Jeffersona. Kontaktowanie się z amerykańskimi władzami wzięło na siebie Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Lata spędzone przez Kościuszkę w Ameryce zbliżyły go z Jeffersonem. Kościuszko jako jeden z pierwszych wystąpił w obronie odtrąconych (wzgardzonych), amerykańskich Murzynów. Było to w 1798 roku, w czasie powtórnego pobytu Kościuszki w Ameryce. Daleko w tyle były burzliwe dni powstania w Polsce, niewola, niewola. Wiwatująca Philadelfia zarządała generała. Kongres Amerykański wypłacił mu dużą sumę pieniędzy i przekazał na własność 500 akrów żyznej ziemi. Mógł na zawsze zostać w tym kraju, gdzie czekało na niego bezpieczne życie. Kościuszko mógł, ale wolał wyjechać. Akurat w tym czasie odżyły nadzieje na nowy wybuch walki wyzwoleńczej w Ojczyźnie. Zbliżał się czas wyjazdu. Kościuszko, uczący się kiedyś malarstwa, narysował portret Tomasa Jeffersona. Dając prezent poprosił, by Jefferson został wykonawcą jego testamentu.

Po półtora roku po śmierci Tadeusza Kościuszki, w 1819 roku, Tomas Jefferson zwrócił się do sądu i oświadczył, że nie może zostać wykonawcą woli zmarłego. Minęło kilka lat i zaczęła się sprawa sądowa w związku ze skargą Katarzyny Estko.

I dalej przeciągała się walka o jego spadek. Dwóch wołkowyskich właścicieli ziemskich powiadomiło o tym, że jeszcze w 1847 roku "zostało zatwierdzone przez nich upoważnienie na imię Władysława Ignatiewicza Wańkowicza pozwalające mu na ubieganie się w północnych Zjednoczonych Stanach Ameryki o spadek, pozostawionego przez generała byłych polskich wojsk Tadeusza Kostiuszko, i że to upoważnienie wstrzymują..." Przez rosyjskiego posłańca prosili powiadomić o tym Sąd Najwyższy USA. Taka myśl przyszła nam do głowy dopiero w 1861 roku. Do tego czasu proces dotarł do najwyższych instancji i nie był zakończony.

Tatiana AFANASIEWA
starszy pracownik naukowy Narodowego Archiwum Historycznego BiaLorusi w Grodnie

OD HORESZKOWA DO KARCZMY "NIEDŹWIADEK"

Przed wojną Mir słynął z końskich jarmarków i akademii rabinicznej, w której studiowało 300 uczniów, w tym osiemdziesięciu z Ameryki, Austrii i Niemiec. W tym miasteczku był jedyny pomnik Tadeusza Kościuszki na naszych terenach.

Z Nowogródka trzeba jechać do niego 50 km, ale z Nieświeża tylko 21. Nie handluje się już w Mirze końmi, a po żydowskiej uczelni zostało tylko wspomnienie. Miasteczko zachowało jednak z dawnych lat swój charakter. Przy rynku znajduje się szereg XIX - wiecznych domów, dawniej podcieniowych. Na jego południowej stronie wznosi się kościół farny Nikołajewski z 1604 r., obecnie restaurowany. W nim to właśnie, według opowieści Wojskiego z "Pana Tadeusza", "pleban mirski zawiesił... wykopane olbrzymów żebra i piszczele".

Po przeciwnej stronie rynku stoi cerkiew, dawniej unicka, obecnie prawosławna, w której , tak jak za czasów bytności w Mirze Melchiora Wańkowicza, batiuszka zawodzi "Hospodu Bogu Pomolimsia".

Najciekawszym jednak mirskim zabytkiem jest, rzecz jasna, zamek leżący o kilkaset metrów od rynku, przy drodze do Nieświeża. Latem tłoczno przy nim od polskich wycieczek, które chcą na własne oczy zobaczyć mickiewiczowskie Horeszkowo, głównie zamek, niewątpliwie jeden z najwspanialszych zabytków architektonicznych dzisiejszej Białorusi. Reprezentuje typ nizinnej budowli obronnej, założonej na planie kwadratu. W narożnikach twierdzy znajdują się wieże: czworokątne u podstawy i ośmiokątne w części górnej, przykryte stożkowymi hełmami. Piąta baszta o podobnym kształcie wznosi się nad bramą wjazdową. Zanim bywał tu odbywający wycieczki po Wielkim Księstwie Litewskim Adam Mickiewicz, warownia przechodziła różne koleje losu. Wzniósł ją marszałek litewski Jerzy Illinicz. Od 1586 r. do 1813 r. zamek wchodził w skład ordynacji nieświeżskiej książąt Radziwiłłów.

"SZLACHTA CIĄGNĘŁA KUFY"

W 1792 r. pod murami zamku stoczono krwawą bitwę, w której broniące Konstytucji 3 Maja wojska litewskie, dowodzone przez gen. Józefa Judyckiego zostały pokonane przez armię gen. Kreczetnikowa. W czasie wojny Napoleona z Rosją, w zamku bronił się niewielki oddział wojsk polskich gen. Różnieckiego, osłaniający odwrót wojsk cesarza Francuzów. Zdobywając zamek, carscy żołnierze gen. Czyczagowa spalili go i obrócili w ruinę. W takim stanie zobaczył go Adam Mickiewicz i takim przeniósł na karty "Pana Tadeusza". W opisie poety znalazły się też dwa pobliskie stawy, o których pisał następująco:

"Dwa stawy pochyliły
ku sobie oblicza
Jako para kochanków;
prawy staw miał wody
Gładkie i czyste,
jako dziewicze jagody,
Lewy ciemniejszy nieco,
jako twarz młodziana
Smagława i już miękkim
puchem osypana".

Obecnie niestety stawy o dużej powierzchni (prawie 20 ha) nie prezentują się już tak idyllicznie, jak w czasie młodego Adama. Są zapuszczone, brudne i cuchnące. Sam zamek wygląda jednak okazale. Nie wiadomo, w której z jego izb mieszkał Gerwazy ze swym "scyzorykiem", ale bez trudu można znaleźć "sień ogromną", gdzie, jak opowiadał Klucznik Hrabiemu: "Szlachta ciągneła kufy z piwnicy na pasach; sproszona na sejm, albo sejmik powiatowy; Albo na imieniny pańskie, lub na łowy". W sieni jest też chór, na którym podczas uczty: "kapela stała i w organ i w rozliczne instrumenty grała".

Pierwszy remont zamku przeprowadził książę Mikołaj Światopełk - Mirski. Stał się on jego właścicielem w 1895 roku, i mimo że był Rosjaninem starał się przywrócić wśród tutejszych mieszkańców świadomość przynależności tych ziem do Wielkiego Księstwa Litewskiego. - Na długo przed I wojną - jak pisze odwiedzający budowlę Melchior Wańkowicz - przyjął katolicyzm. Paradujący w czerwonym kaftanie, z fajeczką w zębach, za dewizę swojego życia przyjął maksymę: "buduję, dopóki żyję, dopóki buduję - żyję" i ogromnie zasłużył się dla renowacji zamczyska. Własnym sumptem, jak pisze Wańkowicz, dźwignął komnatę po komnacie. Efekty jego pracy zostały, niestety, zaprzepaszczone przez władzę radziecką, we władaniu której znalazł się zamek w 1939 roku.

"WSZYSCY SĘDZIEGO KREWNI"

Został zamek spalony i popadł w ruinę. O jego istnieniu przypomniała sobie dopiero niepodległa Białoruś, poszukująca w Wielkim Księstwie swoich korzeni. W 1991 r, w zamku rozpoczęto generalny remont, który, pomimo iż Białoruś przeżywa dotkliwy kryzys, jest kontynuowany i przynosi efekty. W 1992 r. wyremontowano już jeden z dziedzińców, część murów od wschodniej strony i narożną basztę, gdzie urządzono pięciokondygnacyjne muzeum. Jest ono jednak bardzo ubogie i niestety nie zawiera żadnych mickiewiczowskich odniesień - nawet małej wzmianki informującej, że mirski zamek posłużył jako prototyp do stworzenia horeszkowskiej fortecy na kartach "Pana Tadeusza". Jest to tym dziwniejsze, że wybitni ludzie białoruskiej kultury, jak np. dr Adam Maldzis, znany filozof i dyrektor Narodowego Naukowo - Oświatowego Centrum im. Franciszka Skaryny w Mińsku uważają, że Mickiewicz wyrósł z białoruskiego podłoża etnicznego i folklorystycznego. Dziwne też, że w zalążku mirskiego muzeum nie ma ani jednego polskiego napisu pod eksponatami. Przecież polscy turyści dominują wśród zagranicznych gości muzeum i z roku na rok będzie ich na pewno przybywało.

Wpisując Mickiewicza do swojej kultury, Białorusini nie zadbali o oznaczenie choćby głazem miejsca, w którym około dwu tysięcy kroków od zamku, przy drodze do Stołpców, stał dwór Sędziego Soplicy. Odtworzył go, co prawda, wczytując się w mickiewiczowski opis książę Mirski, urządzając tu hodowlę srebrnych lisów, kanadyjskich kur rzadkich gatunków, ale bolszewicy zrównali dwór z ziemią. Podobnie też postąpili ze szlacheckimi zaściankami, w których mieszkali wymienieni w IX Księdze "Pana Tadeusza": "Podhajscy, Birbaszowie, Hreczechy, Biergiele, wszyscy sędziego krewni, albo przyjaciele..." Kołchozowe osiedla, powstałe w miejscu zaścianków, nadal jednak noszą dawne nazwy. Bierbasze leżą 5 km na północ od Mira, Podhajny i Hreczycha 18 km na zachód w pobliżu Tuhanowicz.

Będąc w Mirze trzeba też koniecznie przez Zuchowicze Wielkie, Połoneczkę i Bereścienkę dojechać do Niedźwiadki Wielkiej. W niej to, w 1802 r. urodził się przyjaciel Adama Mickiewicza - Ignacy Domeyko, cioteczny brat Maryli Wereszczakówny. W niej też badacze mickiewiczolodzy lokują karczmę "Niedźwiadek" zbudowaną przez Doweykę z Domeyką w miejscu, w którym mieli się strzelać przez niedźwiedzią skórę.

Marek A.KOPROWSKI

O PLACU IM. ANTONIEGO TYZENHAUZA W GRODNIE

Urodziłam się, wychowałam i mieszkam w mieście Grodno, które za sprawą wojny i przeniesienia granic Rzeczypospolitej znalazło się poza granicami Polski.

Lubię, wręcz kocham to piękne, stare miasto nad Niemnem, które tak bardzo jest związane z historią Polski. Chcę opowiedzieć trochę o jednym z placów Grodna, nie opodal którego mieszkam i przez który prawie codziennie chodzę. Plac ten jest związany z imieniem Antoniego Tyzenhauza - podskarbiego nadwornego litewskiego i starosty grodzieńskiego.

W 1765r. A. Tyzenhauz otrzymał starostwo grodzieńskie. Celem jego było uprzemysłowienie ówczesnej Rzeczypospolitej, a za główny ośrodek swej działalności wybrał Grodno, a raczej jego przedmieście, zwane Horodnicą, położone za rzeką Horodniczanką /obecnie rejon ulic E. Orzeszkowej, Dzierżyńskiego i inn./ Stąd pochodzi pierwsza nazwa placu - plac Horodnicki. Niezmordowana energia, siła woli, bezinteresowność i wykształcenie Tyzenhauza sprawiły, że Grodno przez krótki czas tworzyło, jak mówili ówcześni "Holandię kwitnącą".



Właśnie z czasów Tyzenhauza pochodzi znaczna część budynków dawnej Horodnicy, które zachowały się na placu, o którym chcę opowiedzieć, do naszych czasów. Grodnianie dobrze znają dom stojący półkolem zwany "krzywą oficyną" / obecnie dom mieszkalny, za czasów Tyzenhauza - szkoła muzyczna./ Obok "kamienna oficyna" /obecnie biblioteka/ i naprzeciwko dom wice - administratora /obecnie archiwum historyczne./ I trochę dalej, przy ul. Gorkiego 2/2 położony pałac administratora /obecnie jeden z budynków Akademii Medycznej./ Obecny Teatr lalek przy ul. Dzierżyńskiego też powstał za czasów Tyzenhauza, chociaż został w 19 - tym wieku gruntownie przez Rosjan przebudowany.

Jeżeli już jesteśmy przy placu Horodnickim warto wspomnieć o budowlach, które nie doczekały się naszych czasów. To pałac Antoniego Tyzenhauza, który spalił się w 1915 roku. A także cerkiew pod wezwaniem Aleksandra Niewskiego, wzniesiona w 19 - tym wieku, którą w 1937 roku rozebrano dla przenisienia w inne miejsce /okolice obecnej ulicy Zacharowa/, ale wojna 1939 roku przeszkodziła w tym. Na pocztówce'1, która przedstawia widok ogólny placu z lat 20 tych widać tę cerkiew. (1)

Z czasem plac Horodnicki był nazwany Gubernatorskim, a od 1864 roku placem Pałacowym.

W latach dwudziestych naszego stulecia plac zmienia swą nazwę na plac Teatralny. Na tym placu w pierwszej połowie lat 20 - tych postawiono pomnik ku czci żołnierzy, poległych w obronie Grodna w 1920r. Pomnik, który widoczny jest na pocztówce (2), nazwano pomnikiem Wolności.

W latach 30 - tych plac został nazwany placem Tyzenhauza, a później placem Wolności.

Jesienią 1939 roku pomnik Wolności został wyburzony, a plac nazwany placem Lenina.

Kilka lat temu plac Lenina poddano rekonstrukcji, w czasie której wykopano części dawnego pomnika Wolności. Okazało się, że zburzony pomnik poprostu zakopano w tym miejscu, gdzie przedtem stał. Na fotografii zrobionej przez Pana Aleksandra Rymarczuka widoczne są podstawa i część kolumny rozbitego pomnika.

Po rekonstrukcji plac podzielono byłym domem wice - administratora jakby na dwie części. W jednej jego części postawiono nowy pomnik Lenina i ta część placu pozostała im. Lenina. A drugą część placu, związaną z byłą Horodnicą nazwano imieniem Antoniego Tyzenhauza.

Jako grodnianka jestem bardzo zadowolona, że nareszcie plac ten nosi imię sławnego reformatora. W XIX - tym wieku został wzniesiony Tyzenhauzowi pomnik w kościele Farnym w Grodnie i byłoby bardzo dobrze, żeby i na placu jego imienia postawiono chociażby małe popiersie Antoniego Tyzenhauza - człowieka za czasów działalności którego w XVIII - tym wieku Grodno przeżywało swój największy rozkwit.

Halina RUDNICKA



WSPOMNIENIA

Stefan SZREDERS

TRZYKROTNIE BYŁEM SKAZANY NA ŚMIERĆ

Odcinek VI

Mój bauer obudził mnie, szturchając nogą w bok.

- Idziemy. Już piąta.

Na polu już pracowali Polacy.

Dopiero o godz. 9 poszliśmy na śniadanie.

Tak mijały dni w monotonnej uciążliwej pracy. Polacy wciągnęli się w ten rytm, byli zadowoleni, oczekiwali końca wojny. Przeżyją jeżeli będą posłuszni i pilni w pracy. Moi rodacy też nie myśleli o jakim kolwiek sprzeciwie. Nie mogłem się z tym pogodzić.

PIERWSZE KROKI SPRZECIWU

Zbadałem 40 swoich braci w nieszczęściu i u dwóch stwierdziłem wadę serca. Zapytałem, czy nie zechcieliby powrócić do domu. Gdy odpowiedzieli że "tak", w tajemnicy opowiedziałem im o "zwierzyńcu" przy giełdzie pracy. Pod moją kontrolą wada serca tych dwóch moich rodaków została sztucznie spotęgowana. Obaj trafili na Magazinstrasse.

Innym doradzałem, co mają robić, by bauerzy zaprowadzili ich do lekarza niemieckiego. A za usługi lekarskie bauerzy musieli płacić. Nie każdemu z nich chciało się wyrzucać pieniądze na przybyszów ze Wschodu. Trudno mi dziś ocenić, ile osób skorzystało z mojej metody. To była moja pierwsza akcja protestu w Niemczech.

Postanowiłem, że sam się okaleczę. Celowo rozciąłem sobie wskazujący palec piłą. Ale Fridrich nie zaprowadził mnie do lekarza, sam założył opatrunek, zbeształ i nie dał zwolnienia. Postanowiłem zastrajkować. Nazajutrz oznajmiłem Fridrichowi, że nie mogę iść do pracy.

- To sobie choruj! - poszedł sobie.

Przez cały dzień nie przyniósł mi ani jedzenia, ani wody do picia. Każdego ranka się zjawiał i zapraszał do pracy, ale nigdy nie nakarmił. Trwało to 5 dni. Zacząłem tracić siły. Szóstego dnia wyszedłem do pracy.

- Ot i dobrze. Chorować teraz nie wolno: dużo pracy! - oznajmił chciwiec.

Strajk nie powiódł się. Obawiałem się, żeby nie zaskarżył mnie na policję, mógłbym trafić do obozu karnego. Jednak tym razem Fridrich wykazał swą dobroć.

Pewnego razu zaciąłem się przy goleniu. Rankę tak rozjątrzyłem, że niebawem twarz stała się nie do poznania. Miałem gorączkę. Zlękłem się nie na żarty. Na moje prośby pokazać mnie niemieckiemu lekarzowi bauer nie reagował.

- Pan widzi w jakim jestem stanie. Sam pójdę na giełdę pracy i złożę zażalenie - powiedziałem i prosto z pola udałem się do miasteczka.

Kierownik giełdy zaniepokojony moim wyglądem zawiózł mnie do Wrocławia. I oto stoję na podwórzu przy ulicy Magazinstrasse i spoglądam z nadzieją w kierunku "zwierzyńca".

Stało się inaczej.

Szwarc, kierownik giełdy, były medyk spojrzał na mnie i wypalił:

- Gdzie mam ciebie umieścić! Masz chorobę zakaźną....różę!

- Nie, panie Szwarc, mam flegmonę policzka.

- Co, jesteś lekarzem?

- Tak.

- Gregor, zaprowadź go do szpitala, zaraz zadzwonię do nich, niech zadecydują co z nim robić.

Moje nadzieje na "zwierzyniec" nie spełniły się.

W szpitalu trafiłem na wydział chirurgiczny. Moja diagnoza się potwierdziła, dodali: zakażenie krwi.

- Proszę się nie denerwować, kolego! Mamy dobre leki - oznajmił lekarz.

Nic mi innego nie pozostawało jak podziękować za opiekę.

Po trzech tygodniach udało mi się dzięki sprytowi urządzić się jako dozorca i roznosiciel jadła na giełdzie pracy.

NA GIEŁDZIE PRACY

Stanowisko nie do pozazdroszczenia, bez opłaty, ale stwarzające możliwości do szerokich kontaktów z ludźmi. Jak się okazało należało mieć się na baczności: w biurze pracowało wielu zdrajców, kochanek wysokiego stopnia oficerów i innego rodzaju kreatur. Byłem pod ciągłą obserwacją, musiałem trzymać język za zębami. Pomimo to próbowałem jednak nagabywać tych, którzy przybywali z nowymi transportami:

Stopniowo udało mi się objąć funkcję sekretarza osobistego u niemieckiego lekarza Hofmana, wielce poważanego wśród Niemców człowieka, piastującego wiele wysokich stanowisk. Był to człowiek ustępliwy, zrównoważony, nie zadzierający nosa. Jak każdego Niemca cechowały go punktualność, dokładność i obowiązkowość. Był członkiem partii, ale tego nigdy nie podkreślał.

Na początku Hofmanowi udało się zwolnić mnie z obowiązków roznosiciela posiłków. Pozostawałem nadal dozorcą, co stwarzało mi możliwości prowadzenia działalności agitacyjnej wśród ludzi.

CDN

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek LX

W ten sposób postanowienia dokonane w Jałcie, że wszystkie polskie frakcje polityczne mają brać udział w przedsięwzięciach prowadzących do utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, zostały w tak bezczelny sposób pogwałcone przez Rosję. I wtedy to z San Francisco, gdzie miało miejsce pierwsze spotkanie, "Eden i Stettinius wyrazili Mołotowowi swoją głęboką troskę po otrzymaniu tej tak bardzo niepokojącej informacji i po tak długiej zwłoce i 'domagali się, aby uzyskał on pełne wyjaśnienie dotyczące aresztowania tych przywódców, ich kompletną listę, oraz wiadomości o ich obecnym miejscu pobytu.

Minister Spraw Zagranicznych złożył raport Rządowi Jego Królewskiej Mości o tym poważnym rozwoju wypadków i zawiadomił Mołotowa, że w międzyczasie nie będzie mógł kontynuować rozmów na tematy polskie."

W kilka dni później na konferencji prasowej w San Francisco Eden powiedział: "Muszę podkreślić, że lista szesnastu Polaków, którzy zaginęli, o których indagowaliśmy rząd sowiecki już przeszło miesiąc temu, zawiera nazwiska prawie wszystkich czołowych przywódców polskiego Podziemia. Ludzie ci mają na swoim koncie wspaniałe zasługi w ruchu oporu przeciw Niemcom, przez okres całej wojny... Większość z nich to ludzie, którzy w naszej opinii, powinni być konsultowani w sprawie utworzenia nowego narodowego rządu w Polsce". Później dodał, że trzech spośród aresztowanych przywódców - Kazimierz Bagiński, Józef Chaciński i Franciszek Urbański - byli przedstawieni przez rząd brytyjski do Komisji Trzech, jako uprawnieni do konsultacji.

Nie wiele jednak wyszło z tego anglo-amerykańskiego oburzenia i w okresie pomiędzy ich zniknięciem i wyjawieniem ich miejsa pobytu w dniu 22 kwietnia, Stalin podpisał z Bierutem traktat przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy. Przywódca podpisał układ z ruskim obywatelem, który udawał Polaka. Traktat zawarto wtedy, kiedy Rosjanin i fałszywy Polak pozbyli się prawdziwych reprezentantów Polski. Było to bezpośrednie zaprzeczenie postanowień jałtańskich, na których nie wysechł jeszcze atrament. Stalin pochwalił ten ośmiopunktowy pakt w następującym przemówieniu:

"Wierze, że traktat, który podpisaliśmy, ma wielkie historyczne znaczenie, bo rozpoczyna punkt zwrotny w stosunkach pomiędzy Związkiem Radzieckim i Polską. Zmierzają one teraz do współpracy i przyjaźni zadzierżgniętej w obecnej wojnie o wyzwolenie... Nic więc dziwnego, że obywatele naszych obu krajów czują, że ten traktat daje gwarancję niepodległości nowej Polsce demokratycznej, jak również zapewnia jej siłę i dobrobyt. Ale to jeszcze nie wszystko. Ten traktat ma również wielkie znaczenie międzynarodowe. Nasze kraje nie będą więcej sobie przeciwne. Mamy obecnie wspólny front od Bałtyku aż do Karpat przeciw naszemu wrogowi, imperialistycznym Niemcom".

Wysiłki Harrimana i Clarka Kerra, usiłujących wykonać swoje obowiązki w Komitecie Tszech - obowiązki nałożone na nich umową jałtańską - były notorycznie torpedowane przez Mołotowa przed jego wyjazdem z San Francisco. I gdyby tak nie ustawali w swoich wysiłkach, ja stałem się główną kościa niezgody na tych bezowocnych posiedzeniach w Moskwie. Amerykańscy i brytyjscy członkowie Komitetu nalegali, aby mnie zaproszono na te dyskusje. Stalin zaś w swoim zdecydowanym uporze starał się mnie wyłączyć z tych obrad i to tak kompletnie, jak zdołał to uczynić w przypadku przywódców polskiego Podziemia przez ich aresztowanie. Wysłał więc telegram do Churchilla, w którym oskarżył mnie i podobnych mi Polaków o sabotaż wysiłków państw alianckich. Churchill pokazał mi ten telegram 15 kwietnia w Ministerstwie Skarbu. Domagał się ode mnie. abym wydał oświadczenie, najlepiej ugodowe, które umożliwiłoby Brytyjczykom i Amerykanom nalegać na kontynuowaniu działalności trzech ambasadorów. To oświadczenie, dodał on, da mi także sposobność zaprzeczenia oskarżeniom o polityczny sabotaż, skierowany przeciw mnie i moim przyjaciołom.

Zrobiłem to niechętnie, ale złożyłem wtedy takie publiczne oświadczenie: "Wierzę, że bliska i trwała przyjaźń z Rosją powinna stać się kamieniem węgelnym polskiej polityki i zostać włączona w ogólną strukturę jedności Narodów Zjednoczonych. I aby usunąć wszelkie wątpliwości co do mego stanowiska, chcę oświadczyć, że przyjmuję decyzje krymskie, dotyczące przyszłości Polski, jej suwerennego i niepodległego bytu oraz uformowania reprezentacyjnego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Popieram decyzje powzięte na Krymie w odniesieniu do zwołania czołowych przywódców w celu utworzenia Rządu Jedności Narodowej, który mógłby reprezentować naród polski na podstawach tak szerokich, jak tylko jest to możliwe, i który otrzymałby uznanie Wielkiej Trójki". Po niefortunnej śmierci Roosevelta, Prezydent Harry S. Truman chcąc zmusić Rosję do postępowania zgodnie z przyrzeczeniami złożonymi w Jałcie, wysłał do Moskwy Harry L. Hopkinsa. Ten rzeczywiście przełamał punkt martwy w obradach Komitetu Trzech, ale jak wyszło później na jaw, to tylko dla tego, że uległ presjom Rosji. Stalin zgodził się na dalsze wysiłki w formowaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, ale tylko pod tym warunkiem, że będzie on w zupełności zdominowany przez Polaków z Lublina. Zdecydował, że jeden z trzech Polaków zaproszonych z Londynu musi być "Polakiem lubelskim", i że "trzech lub czterech" z pięciu Polaków zaproszonych z samej Polski musi odnosić się z uczuciem przyjaźni do komitetu lubelskiego. Ostatecznie ogłoszono, że do delegacji z Londynu mogą wejść prócz mnie profesor Stanisław Grabski lub Jan Stańczyk i mocno prokomunistyczny Julian Żakowski. Z samej Polski wszedłby do tej delegacji albo Kardynał Sapieha, albo Wincenty Witos; profesor Stanisław Kutrzeba z Uniwersytetu w Krakowie, jako niezależny; Zygmunt Żuławski, socjalista i dwóch członków prokomunistycznych - profesor Adam Krzyżanowski i dr Henryk Kołodziejski. Rząd tymczasowy mieli reprezentować komuniści - Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski, Władysław Kowalski i Władysław Gomułka.

Hopkins wysłał szybko raport do Prezydenta Trumana, że ten skład, jakkolwiek mocno wypaczony, wypełnia zasady postanowień jałtańskich, wobec czego prosi o jego poparcie. Nadeszło natychmiast.

CDN

POGROMCA CZOŁGÓW

1 września 1939r. siły zbrojne hitlerowskiej Rzeszy rozpoczęły działania wojenne przeciwko Polsce. Wojsko Polskie stawiło hitlerowcom bohaterski opór. Wśród żołnierzy, którzy walczyli z faszystowską napaścią, byli ludzie różnej narodowości, w tym również Białorusini. Polska była ich Ojczyzną, której oni bronili. W składzie pułku kawaleryjskiego walczył z hitlerowcami Wasil Niewgień ze wsi Karaszewo rejonu grodzieńskiego.

Walczył dzielnie, jak przystało patriocie. Został powołany do służby czynnej w 1937r. Przejściu do cywila przeszkodziła wojna.

-Było to pod Łomżą - snuje swoje wspomnienia p. Wasil - nasz pułk zajął stanowiska w okopach i zaczął oczekiwać ataku hitlerowców. Konie ukryliśmy dość daleko od przedniej linii obrony. Dowódca plutonu Borys Żaryn dokładnie sprawdził naszą gotowość bojową. Zwiad doniósł, że wróg przed piechotą rzucił czołgi. Dlatego szykowaliśmy się do odbicia ataku czołgów. Niestety, jedyną skuteczną bronią przeciwpancerną, jaką posiadaliśmy, były butelki z płynem zapalającym, który w zależności od tego gdzie butelka spadnie mógł się zapalić na czołgu lub nie. Żaryn uprzedził, że czołgi należy przepuścić przez linię obrony i obrzucać je butelkami od tyłu. Tak uczyniliśmy. W tej bitwie nasz pluton zniszczył ok. dziesięciu maszyn wroga. Było to zwycięstwo. Osobiście zniszczyłem dwa czołgi. Strzelaliśmy do załóg, wyskakujących z płonących wozów.

Natarcie nieprzyjaciela zachłysnęło się. Stało się tak dzięki umiejętnym działaniom nie tylko dowódcy plutonu, lecz również każdego żołnierza. Ale siły były nierówne. Niemcy skoncentrowali duże ilości piechoty i sił pancernych. Nasz pułk został rozbity, pomimo że zadaliśmy nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach i technice. Część z nas trafiła do niewoli, innych udało się ukryć w lesie.

Panu Niewgieniowi udało się uniknąć niewoli, szczęśliwie powrócił do rodzinnego domu.



Później brał udział w wojnie Ojczyźnianej. Wyzwalał Polskę i Czechosłowację, walczył na ziemi niemieckiej. Posiada wiele orderów i medali, w tym również medal "Za udział w wojnie obronnej 1939r". Wręczono mu zaświadczenie weterana drugiej wojny światowej. Jednak lata wojny i ciężkie próby czasu dają o sobie znać. W wyniku doznanej kontuzji weteran źle słyszy. Nie otrzymał karty inwalidzkiej z tego powodu. Zresztą, kogo dziś może obchodzić los zwykłego człowieka...

Ilja BORISOW,
członek Rejonowej Rady Organizacji Weteranów.
***Na zdjęciu:* Wasył NIEWGIEŃ (foto autora)**
Rejon grodzieński.

Режим работы 1 канала (ОРТ): понедельник - 14.00 - 0.35 вторник - 5.00 - 13.00, 14.00 - 1.05 среда - 5.00 - 13.10, 14.00 - 0.55 четверг - 5.00 - 13.00, 14.00 - 0.55 пятница - 5.00 - 12.55, 14.00 - 0.35 суббота - 6.45 - 0.30 воскресенье - 6.50 - 23.40

ПОНЕДЕЛЬНИК, 26 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. Недвижимость. 8.00 "Вечное утро оперетты". Музыкальный фильм. Детский сеанс 9.00 Мультфильм. 9.20 "Али-Баба и разбойники". Спектакль Государственного театра кукол Латвии. 10.30 "Александр Галич. Изгнание". Док. фильм. 12.00 "Вдохновение". Фильм-концерт. 12.30 "Визит к Минотавру". Пятисерийный худ. фильм. 1-я серия. 15.00 Новости. 15.15 Мультфильмы. 15.35 ТВ - школе. История Беларуси. 8-й класс. Белорусское национально-освободительное движение в 1905-1907 г. г. 16.05 Родовод. "Масленица". 16.50 Педагогический экран. Воспитание в семье. 17.20 К 100-летию народного писателя Беларуси Кондрата Крапивы. Алесь Петрашкевич. "К. Крапива в моей жизни". 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 Телеанонс. 18.05 "На добрый лад". Передача из Гродно. 18.25 Экономикст. Недвижимость. 18.35 "Трижды один". Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Крок". "Риск-версия". Телеигра. 19.40 "Это мы не проходили..." Экономическая программа. 19.55 "Беларусь - Россия: пути сближения". Круглый стол с руководителями российской прессы. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Спортивный телекурьер. 22.15 Фильмотека. "Свадьба старшего брата". Худ. фильм. 23.25 "Творцы". Дмитрий Смольский: автопортрет с учениками. 0.10 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.40 Новости. 8.15 Секрет тропиканки". Сериал. 9.05 "Поле чудес". 9.55 Человек и закон. 10.20 "Мой приятель светофор". Мультфильм. 10.30 "Угадай мелодию". 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Сохрани себя". 11.50 "ТАСС уполномочен заявить..." 5-я серия. 12.55 "Подушка для солнышка". Мультфильм. 13.10 "Т. С. Н". Сериал. 14.20 "Драконы подземелий". Мультсериал. 14.40 Марафон-15. 15.00 Звездный час. 15.35 "Элен и ребята". Молодежный сериал. 16.00 Джэм. 16.30 "Семь дней спорта". 17.20 "Секрет тропиканки". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 "Если". Ведущий – В. Познер. 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.30 "Операция". 20.50 Криминальный сериал "Метод Крекера". 21.45 Дикое поле. 22.00 "Серебряный шар". Ведущий – В. Вульф. 22.50 Линия кино. Фильм Сергея Ливнева "Кикс".

КАНАЛ "Россия"

6.00, 19.00, 22.00 Вести. 16.20 Новая линия. 16.50 Непопулярная тема. 17.00 От "винта". 17.15 Спасение 911. 18.10 L-клуб. 19.25 Подробности. 19.35 "Счастливые семьи". Худ. фильм (Великобритания). Часть 2-я. 20.40 Репортер. 21.05 Без ретуши. 22.30 Торговый дом. 22.35 Река времени. 22.40 Автомиг. 22.45 "Спрут-6". Худ. фильм (Италия). 3-я серия.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

17.00, 19.45 Музыкальный момент. 17.05 "Наша Валерия Сергеевна". К 80-летию народной артистки России В. С. Киселевой. 18.05 Телеблиц. 18.10 Большой фестиваль. 18.30, 21.45 Информ ТВ. 18.50 Спортивные новости. 18.55 "Гром в раю". Худ. фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 Т. Догилева и Э. Марцевич в худ. фильме "Пчелка" (Россия). 21.25 Экспресс-кино. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 "Телекомпакт". Музыкальное шоу. 22.55 Овертайм. 23.10 Хоккей. Чемпионат МХЛ. СКА (Санкт-Петербург) - "Металлург" (Магнитогорск). 3-й период.

ПОЛЬША – 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09 30 Телетурнир для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика для дыхания. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 05 "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 15 Дети, такие, как и наши. 12 30 Мир людей. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Индекс. 13 40 Образовательная информация. 13 45 Школа. 14 05 Телекомпьютер. 14 20 Клипер. 14 35 Лаборатория. 14 55 В райском саду. 15 10 Репортаж. 15 30 Третье измерение. 15 50 Программа дня. 16 00 Для молодых зрителей. 16 30 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Публицистическая программа. 19 10 "Марфи Браун". Сериал пр-ва США. 19 35 Тележурнал. 20 05 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Телетеатр. 23 20 Пульс дня. 23 25 Неделя президента. 23 45 Тележурнал. 00 20 Новости. 00 30 Репортаж. 00 45 "Марица Рома". Фильм пр-ва Италии. 02 30 Развлекательная программа.

ВТОРНИК, 27 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Автопарк. 8.30 Бездельник. 9.00 ТВ - школе. История Беларуси. 8-й класс. Белорусское национально-освободительное движение в 1905-1907 г. г. 9.30 "Вестгейт". Телесериал (США). Детский сеанс. 10.25 Мультфильм. 11.45 "Капитан". "Кончилось лето". Короткометражные фильмы. 12.35 "Загадка руки". Док. фильм. 12.55 "Визит к Минотавру". Худ. фильм. 2-я серия. 15.00 Новости. 15.15 Публицистический фильм. 15.30 ТВ - школе. Музыка и пение. 6-й класс. Музыкальный образ. 16.00 Сельчане. 16.30 "23 градуса 40 минут на восток от Гринвича". 17.15 Телеанонс. 17.20 Уроки Н. Новожиловой. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 "Все про все". Информационно-познавательная программа для детей. 18.25 Экономикст. 18.35 "Трижды один". Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 Чернобыль: проблемы и решения. Принимает участие заместитель министра по чрезвычайным ситуациям и защите населения от последствий катастрофы на ЧАЭС Республики Беларусь И. В. Роленко. Прямая линия. 19.40 "Вестгейт". Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 "Звезды" на экране. О. Кабо в худ. фильме "Умирать не страшно". 23.50 Суперкон. 0.15 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00 Новости. 8.15 Секрет тропиканки". 9.05 "Ненавидеть. Дети лжи". Телефильм. 10.00 Смехопанорама. Ведущий – Е. Петросян. 10.30 "Угадай мелодию". 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Мы и рынок". 11.50 "ТАСС уполномочен заявить..." 6-я серия. 13.00 "Мы рисуем". Мультфильм. 13.10 "Т. С. Н". 14.20 "Драконы подземелий". 14.40 Квартет "Веселая квампания". 14.50 Мультпремьера. 15.10 Волшебный мир, или Синема. 15.35 "Элен и ребята". 16.00 До шестнадцати и старше. 16.30 "Семь дней спорта". 17.20 Секрет тропиканки". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 Тема. 19.45 "Спокойной ночи, малыши!". 20.00 Время. 20.30 "Операция". 20.50 Вера Марецкая в фильме "Сельская учительница". 22.40 "Москва – Кремль". 23.10 "Золотое сечение". Ведущая Анастасия Вертинская. 23.40 "Т. С. Н". Сериал. 0.25 "Семь дней спорта". 1.05 "Трест, который лопнул". 1-я серия.

КАНАЛ "Россия"

16.00, 19.00, 22.00 Вести. 16.20 Новая линия. 16.50 Клип-антракт. Группа "Дюна". 16.55 Лидер-прогноз. 17.25 Устами младенца. 17.55 Кино с продолжением. "Петербургские тайны". 19.25 Подробности. 19.35 [illegible]. 20.25 Киноафиша. 21.30 Рек-тайм. 21.45 Экран криминальных сообщений. 22.30 Торговый дом. 22.35 Река времени. 22.40 Автомиг. 22.45 "Спрут-6". Худ. фильм (Италия). 4-я серия. 23.45 Виниловые джунгли.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 "Гром в раю". Худ. фильм. 12.55, 15.10, 19.45 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Путешествие по Востоку. 13.40 "Пчелка". Худ. фильм (Россия). 15.15 Стиль жизни. 15.40 "Немецкая волна". 16.00 Овертайм. 16.15 Экспресс-кино. 16.30 Детское ТВ. "Три колеса, фолиант и..." 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 18.55 "Гром в раю". Худ. фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 "Человек свиты". Премьера худ. фильма (Латвия). 21.30 "Гжель". Премьера видеофильма. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 "Пой с нами". [illegible]

ПОЛЬША – 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 Мультсериал. 09 30 Телетурнир. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 [illegible]. Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Рынок труда. 12 20 Телеэкзамен. 12 30 Киножурнал. 12 50 Домашний корт. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Точные науки. 13 45 Телекомпьютер. 14 00 [illegible]. 14 30 [illegible]. 14 50 Квант. 15 10 [illegible]. 15 35 Атом, звезды, жизнь. 15 50 Программа дня. 16 00 Развлекательная программа. 16 30 [illegible]. Сериал пр-ва Англии. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 [illegible]. 19 00 "Не от мира сего". Сериал пр-ва США. 19 30 [illegible]. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 [illegible]. Фильм пр-ва США. 23 00 Пульс дня. 23 15 Сеймограф. 23 25 Люди, власть, деньги. 00 00 Новости. 00 20 Жизнь моя. 01 10 Документальный фильм.

СРЕДА, 28 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Жизнь - мгновение космическое". Док. фильм. 9.00 ТВ - школе. Музыка и пение. 6-й класс. Музыкальный образ. 9.30 "Вестгейт". Телесериал (США). 10.25 Зорная ростань. Телеконкурс молодых артистов эстрады. 10.55 Видеомонтаж. 11.55 "Вечерний звон". Док. фильм. 12.45 "Визит к Минотавру". Худ. фильм. 3-я серия. 15.00 Новости. 15.15 Мультфильмы. 15.40 "Про Иванушку-дурачка". Спектакль Белорусского театра юного зрителя. 17.00 [illegible]. 17.20 Гости в доме. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 Киноочерк. 18.25 Экономикст. 18.35 "Трижды один". Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 [illegible]. 19.40 "Вестгейт". Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 К.Денев, С. Морсо, Ж.Депардье в трехсерийном худ. фильме "Форт Саган" (Франция). 1-я серия. 23.10 Королевская охота. 23.50 [illegible]. Киноочерк. 24.00 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро 8.00 Новости 8.15 Секрет тропиканки. 9.10 "Тема" 9.55 "В мире животных" (с сурдопереводом). 10.30 "Угадай мелодию". 11.00 Новости (с сурдопереводом) 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Контакт - деловое сотрудничество стран Содружества" 11.50 "ТАСС уполномочен заявить..." 7-я серия 13.10 "Т.С.Н" 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 "Драконы подземелий" 14.40 Кактус и К 14.50 [illegible] 15.10 [illegible] 15.35 "Элен и ребята" 16.00 [illegible] 16.30 "Семь дней спорта" 17.00 Новости 17.20 Секрет тропиканки". 18.10 Час пик 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 "Чтобы помнили..." Л.Быков. Ведущий - Л.Филатов 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 19.55 Реклама 20.00 Время 20.30 "Операция" 20.50 Леонид Быков в фильме "В бой идут одни старики". 22.25 "Звезда" представляет... 22.40 Мужчина и женщина 23.20 Новости 23.30 "Т.С.Н". Сериал 0.25 "Семь дней спорта" 0.55 "Трест, который лопнул". 2-я серия

КАНАЛ "Россия"

9.05 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 "Кучугуры и окрестности". Передача 7-я. 10.50 "Волшебный школьный автобус". Мультсериал. 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Чья сторона? 16.20 Дальний Восток. 16.50 Вас приглашает фирма. 17.05 Никто не забыт. 17.10 Кипрас Мажейка. "Параллели". 17.25 Своя игра. 17.55 Кино с продолжением. "Петербургские тайны". 19.25 Подробности. 19.35 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.30 Подиум. 21.10 Чрезвычайный канал. 22.30 Торговый дом. 22.35 Река времени. 22.40 Автомиг. 22.45 Лад-экран. 23.40 Бал прессы.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 "Гром в раю". Худ. фильм. 12.55, 15.10, 19.45, 21.00 Музыкальный момент. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40 "Человек свиты". Худ. фильм (Латвия). 15.15 Стиль жизни. 15.40 "Немецкая волна". 16.00 Ток-шоу "Наобум". Д.Ольбрыхский. 16.30 Телеблиц. 16.35 Детское ТВ. "Маленькие звездочки". 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 18.55 "Гром в раю". Худ.фильм. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 Час мэра. 21.05 Блеф-клуб. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 "Роль за кадром". Памяти редактора музыкальных телефильмов Д.И.Петлиной. 22.50 Хоккей. Чемпионат МХЛ. СКА (Санкт-Петербург) - "Салават Юлаев" (Уфа). 3-й период.

ПОЛЬША –1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09 30 Программа для детей. 09 45 Дети детям. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 25 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 00 "Танцы на льду". Сериал пр-ва Германии. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Тележурнал. 12 15 Академия здоровья. 12 30 Вместе или отдельно. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Экономика для земледельца. 13 40 Тележурнал. 14 00 Икар. 14 35 Большая история малых городов. 14 55 Магия музыки. 15 20 Каталог памятников. 15 30 Мастера. 15 50 Программа на вечер. 16 00 Музыкально-поэтическая программа. 16 30 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Телетурнир. 18 45 С камерой среди зверей. 19 00 "Успех". Сериал Польши. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Одинокий детектив". Фильм пр-ва США. 23 00 Пульс дня. 23 25 Имею право. 00 00 Новости. 00 15 Сто лет кино. 01 10 "День рождения". Фильм пр-ва Италии. 02 40 Репортаж.

ЧЕТВЕРГ, 29 февраля

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Испанский час". Фильм-концерт. 9.00 "Вестгейт". Телесериал (США). Детский сеанс 9.55 "Мы с Вулканом". Худ. фильм. 11.05 "Левша". Спектакль Государственного театра кукол Беларуси. 12.30 "И поведало озеро". Док. фильм. 13.00 "Визит к Минотавру". Худ.фильм. 4-я серия. 15.00 Новости. 15.15 ТВ - школе. Белорусская литература. 8-й класс. Янка Купала. "Павлинка". 15.40 "Как рождается музыка?" 16.10 Педагогический экран. Формирование личности. 16.40 К 100-летию народного писателя Беларуси Кондрата Крапивы. "Судьба человека и писателя". 17.20 Арсенал. Программа для армейцев. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 "Лабиринт". Киноочерк. 18.20 Телеанонс. 18.25 Экономикст. 18.35 "Трижды один". Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Контрасты". Правовая программа. 19.40 "Вестгейт". Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 "Форт Саган". Худ.фильм (Франция). 2-я серия. 23.10 "Крок". Программа для молодежи. 23.40 Концертный сезон. Группа "Телефон". 24.00 Новости.

ОРТ

5.00 Телеутро 8.00 Новости 8.15 Секрет тропиканки". 9.05 "Чтобы помнили..." Л.Быков.Ведущий-Л.Филатов 9.45 "Клуб путешественников" (с сурдопереводом) 10.30 "Толик и Тобик". Мультфильм 10.40 Смак 11.00 Новости (с сурдопереводом) 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Под крышей мира" 11.50 "ТАСС уполномочен заявить..." 8-я серия 13.00 "Птичий рынок". Мультфильм 13.10 "Т.С.Н" 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 "Драконы подземелий". 14.40 Лего-го! 15.10 Тин-Тоник 15.35 "Элен и ребята". 16.00 Рок-урок 16.30 "Семь дней спорта" 17.00 Новости 17.20 Секрет тропиканки". 18.10 Час пик 18.35 Лотто-Миллион 19.00 "Один на один" 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 19.55 Реклама 20.00 Время 20.30 "Операция" 20.50 Клинт Иствуд в фильме "Всадник высоких равнин". 22.35 Музобоз - 95 23.20 Новости 23.30 "Т.С.Н". 0.25 "Семь дней спорта" 0.55 "Трест, который лопнул". 3-я серия

КАНАЛ "Россия"

9.05 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 "Кучугуры и окрестности". Передача 8-я. 10.50 "Волшебный школьный автобус". Мультсериал. 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Кенгуру. 16.20 Новая линия. 16.50 Видеопоэзия. Н.Гумилев. 17.00 Ваш партнер. 17.15 Гражданская война на Балканах. 17.55 Кино с продолжением. "Петербургские тайны". 19.25 Подробности. 19.35 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.30 "Городок". Развлекательная программа. 21.10 Теледебаты. 22.30 Торговый дом. 22.35 Река времени. 22.40 Автомиг. 22.45 "Бенефис из Большого зала". Э.Грач. 23.30 Экран криминальных сообщений.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 "Самоубийство". Телеспектакль. Часть 1-я. 13.00 Скорая помощь. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 14.30, 15.10, 20.45 Музыкальный момент. 13.45 Европейский телесоюз представляет "Ностальгия по Зельбу". Телефильм (Германия). 14.35 "Европейский калейдоскоп". 15.05 Телеблиц. 15.15 Стиль жизни. 15.40 "Немецкая волна". 16.00 "Пой с нами". 16.25 "...Равняется любовь". 17.00 По всей России. 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 18.55 "Самоубийство". Телеспектакль. Часть1-я. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 "Век дворцовых переворотов". Премьера телефильма. Фильм 1-й "Елизавета". 20.55 "Золотой Телец". Развлекательная программа. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 Старое танго. 22.35 "Личное дело". В.Шумейко.

ПОЛЬША – 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 Мультсериал. 09 30 Программа для детей. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 10 20 Гимнастика. 10 30 Дошкольники дома. 10 55 Поговорим о детях. 11 05 "Юристы из города Ангелов". Сериал пр-ва США. 11 50 Музыкальная программа. 12 00 Кулинарная программа. 12 20 Это легко. 12 30 Таков мир. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Встречи с природой. 13 40 Река в стороне Европы. 14 10 Выстрел в десятку. 14 30 Тележурнал. 14 45 В сердце Африки. 15 15 Река в стороне Европе. 15 45 Выстрел в десятку. 15 50 Программа на вечер. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 "Макс Глик". Сериал пр-ва Канады. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Киножурнал. 18 40 Автомания. 19 10 "Папа майор". Сериал пр-ва США. 19 30 Католический журнал. 19 45 Спортивная программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Неприкасаемые". Сериал пр-ва США. 22 00 Публицистическая программа. 22 20 Правительственный журнал. 23 30 Пегас. 00 00 Хозяйственные новости. 00 15 Лучшие книги. 00 20 Документальный фильм. 01 10 Развлекательная программа.

ПЯТНИЦА, 1 марта

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Танцует Ирина Колпакова". Фильм-концерт. 8.40 Мультфильмы. 9.00 ТВ - школе. Белорусская литература. 8-й класс. Янка Купала. "Павлинка". 9.25 "Вестгейт". Телесериал (США). Детский сеанс 10.20 "Дикие лебеди". Худ. фильм с субтитрами. 11.45 "Анна Герман. Судьба и песни". Фильм-концерт. 12.45 "Визит к Минотавру". Худ. фильм. 5-я серия. 15.00 Новости. 15.15 Классика на экране. "Бешеные деньги". Худ. фильм. 16.40 Мультфильмы. 17.25 "Колесо времени". Исторический календарь. Март. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 "Интонация". Киноочерк. 18.10 "Не только о газете..." 18.25 Экономикст. 18.35 "Трижды один". Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Международный курьер". События, факты, комментарии. 19.40 "Вестгейт". Телесериал (США). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.05 "Форт Саган". Худ. фильм (Франция). 3-я серия. 23.10 Театр песни Ядвиги Поплавской и Александра Тихановича. 0.10 Новости. 0.25 Акколада. Музыкально-развлекательная программа.

ОРТ

5.00 Телеутро 8.00 Новости 8.15 "Секрет тропиканки". Сериал 9.05 "Один на один" 8.45 Песни "Золотого кольца" 10.15 "Птичка Тари". Мультфильм 10.25 "Пока все дома". 11.00 Новости (с сурдопереводом) 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "От пятницы до пятницы. Занимательные сюжеты из стран Содружества" 11.50 "ТАСС уполномочен заявить..." 9-я серия. 12.55 "Пони бегают по кругу". Мультфильм 13.10 "Т. С. Н.". Сериал 14.00 Новости 14.20 "Драконы подземелий". 14.40 "На краешке своей мечты..." Очерк об одаренных детях-инвалидах. 15.05 "Злой мальчик". Телеспектакль по рассказам А. П. Чехова. 15.25 Фильмы-сказки Александра Роу. "По щучьему велению". 16.30 Семь дней спорта 17.00 Новости 17.20 "Секрет тропиканки". 18.10 Влад. Прошел год. 18.45 Поле чудес - 1992 год. 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 19.55 Реклама 20.00 Время 20.45 Телевидение сегодня. Ведущие всех телекомпаний на Первом канале. 21.50 Коллекция Первого канала. Истинная история Гамлета в фильме "Принц из Ютландии". 23.40 Новости 23.50 Хоккей. Чемпионат МХЛ. "Спартак" (Москва) - "Металлург"(Магнитогорск).3-й период. ВМЗ 18.25-21.00 0.35 "Голубой карбункул". Телефильм

КАНАЛ "Россия"

9.05 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 Вести. 10.20 Милицейская хроника. 10.30 Торговый дом. "Ле Монти". 10.45 Мульти-пульти. 11.15 Новая линия. 15.05 Там-там новости. 15.20 Праздник каждый день. 15.30 Продленка. 15.50 Месяцеслов. 16.20 Новая линия. 16.50 Дисней по пятницам. "Зорро". Худ. фильм. 17.50 Клип-антракт. А. Буйнов. 17.55 Шестое чувство. 18.25 Правительственные будни. 19.25 Подробности. 19.35 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.30 Анализы недели. 21.10 "К-2" представляет: "Перпендикулярное кино". 22.30 Торговый дом. 22.35 Река времени. 22.40 Автомиг. 22.45 Музыка всех поколений. 23.15 "Слияние двух лун-2". Худ. фильм (США).

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.00, 13.00, 14.00, 15.30, 18.30, 21.45 Информ ТВ. 12.10 "Самоубийство". Телеспектакль. Часть 2-я. 13.05, 13.50, 21.40 Музыкальный момент. 13.10 Скорая помощь. 13.40 Советы садоводам. 14.05 Мультфильм. 14.50 Старое танго. 15.10 Телеблиц. 15.15 Стиль жизни. 15.40 "Немецкая волна". 16.00 "Пой с нами". 16.25 Детское ТВ. "Сказка за сказкой". 17.10 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.10 Большой фестиваль. 18.50 Спортивные новости. 19.00 "Самоубийство". Телеспектакль. Часть 2-я. 19.50 Телеслужба безопасности. 20.00 "Век дворцовых переворотов". Премьера телефильма. Фильм 2-й "Петр Ш. Екатерина Великая". 20.40 "Будни и праздники Театра на Литейном". Передачи 1-я и 2-я. 22.00 Спорт, спорт, спорт... 22.15 "Парад парадов". Музыкальное шоу. 22.55 "Музыкальный заслон терроризму и насилию". Телемарафон. 23.25 "Сердцееды". Худ. фильм (США).

ПОЛЬША –1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Беседа. 09 00 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 09 30 Тропой истории. 10 00 Новости. 10 10 Мама и я. 11 00 Сериал пр-ва США. 11 45 Музыкальная программа. 12 00 Программа для родителей. 12 15 Малый взгляд. 12 30 Полония. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 15 Экономика для земледельца. 13 40 Англия в гостях у образовательного телевидения. 15 50 Программа дня. 16 00 Музыкальная программа. 16 30 "Мода на успех". Сериал пр-ва США. 17 00 Программа для молодежи. 17 25 Программа для детей. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Тележурнал. 18 30 Еженедельник культуры. 18 45 Журнал потребителя. 19 05 Свидание втемную. 19 50 Развлекательная программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Трагедия Посейдона". Фильм ужасов пр-ва США. 23 05 Пульс дня. 23 25 Четверть часа. 23 45 Тележурнал. 00 20 Новости. 00 40 Около полуночи. 00 55 "Пятница тринадцатого". Фильм пр-ва США. 02 30 Еженедельник культуры.

СУББОТА, 2 марта

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 Новости. 8.15 Уроки Н. Новожиловой. 8.45 Созвучие. Передача из Гродно. 9.05 Здоровье. Детский сеанс 9.35 "Все про все". 10.00 "Ералаш". Юмористический журнал. 10.20 Барби-лото. 10.50 Мультфильм. 11.00 "Экомир-96". 11.45 "Лада ОМС" представляет: "Моя любовь, моя печаль". Телесериал (Бразилия). 12.45 Гурман. 13.05 Многоголосие. 13.35 Мир природы и увлечений. 14.20 Победитель. Спортивная программа. 14.40 Хоккей. Чемпионат ВЕХЛ. "Белсталь" (Жлобин) - "Юниорс" (Рига). 3-й период. 15.20 К 100-летию народного писателя Беларуси Кондрата Крапивы. "Врата бессмертия". Фильм-спектакль. 16.45 Белорусский дом. 17.25 "Зорная ростань". Телеконкурс молодых артистов эстрады. 18.05 Галерея. Врач-онколог Евгений Демидчик. Авторская программа Т. Егоровой. 18.40 По вашим просьбам."Забавы молодых". Худ. фильм с субтитрами. 20.05 Банка комиксов. 20.40 Колыбельная. 21.00 Новости. 21.45 Вечерний иллюзион. Рутгер Хауэр в худ. фильме "Вояж" (США). 23.25 Видимо-невидимо.

ОРТ

6.45 Телеканал "Подъем!" 7.45 Слово пастыря. Митрополит Кирилл 8.00 Новости 8.10 Телеканал "Подъем!" (Продолжение) 9.30 "Не зевай!" 10.00 Утренняя почта 10.35 Смак 10.55 Эрмитаж. "Век Екатерины" 11.30 Ия Саввина и Олег Борисов в фильме "Дневник директора школы". 12.55 Виктор Боков."Я кланяюсь России" 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 Автомобиль и я. 14.40 В мире животных 15.20 "Америка с М. Таратутой" 15.50 Бомонд 16.10 "Счастливый случай". 17.00 Новости 17.20 Телескоп 17.50 "Золотая серия". Год 1973-й. "Калина красная". 19.45 "Спокойной ночи, малыши!" 19.55 Реклама 20.00 Время 20.45 "Детективное агентство "Лунный свет". Сериал 21.40 "Брэйн ринг" 22.25 Новости 22.35 Ночной кинозал. Катрин Денев в остросюжетном фильме "Послушай!". 0.30 "Кое-что из губернской жизни". Телефильм

КАНАЛ "Россия"

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 "Что день грядущий..." 7.30 "Вовкулакия, или Загадка доктора Никодима". 7.45 Золотой ключик. 8.00 Этикетка. 8.10 Большой хоккей. 8.50 Парламентская неделя. 9.35 Соотечественники. 10.05 "Мир, недоступный глазу". Док. фильм сериала "Тайны животных" (Великобритания). 11.00, 22.30 Служба 299-00-00. 11.15 "Удалось". Док. фильм. 11.45 Пилигрим. 12.30 "Поэт в России - больше, чем поэт". 13.20 Де факто. 13.35 "Эмили". Телефильм. 14.30 Караоке по-русски. 14.50 Танц-экспресс. 15.05 Империя игр."Гладиаторы". 15.55 Чемпионат России по футболу. "Ротор" (Волгоград) - ЦСКА. 17.55 Кино с продолжением. "Петербургские тайны". 19.25 "Песня для Европы". Национальный отборочный тур конкурса песни "Евровидения". 21.05 Двойной портрет. 22.45 Река времени. 22.50 Автомиг. 22.55 Программа "А". 23.55 "Гильдия Д".

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

8.30 "Актуально-насущно". 9.00 Стиль жизни. 9.15 "Елки-палки". Худ. фильм. 10.45, 12.00, 12.45 Музыкальный момент. 10.50 Сумма суммарум. 11.30 Ток-шоу "Наобум". Г. Штиль. 12.05 Театральная провинция? 12.35 Мультфильм. 12.50 Мы и банк. 13.30 "Еще одна Россия". Видеоканал. 15.00 Открытие чемпионата России по футболу. Высшая лига. "Зенит" (Санкт-Петербург) - "КамАЗ" (Набережные Челны). В перерыве (15.45) - Информ ТВ. 16.50 Студия "Вообрази". 17.10 Телеканал "Не хочешь - не смотри". 17.55 Ничего, кроме... 18.10 Большой фестиваль. 18.30, 21.00 Информ ТВ. 18.55 Спортивная программа. 20.15 "Век дворцовых переворотов". Премьера телефильма. Фильм 3-й "Павел 1". 21.20 Миу-Миу и К. Брассар в худ. фильме "Жозефа" (Франция). 23.10 "Музыкальный рай".

ПОЛЬША –1

08 00 Экологическая программа. 08 15 Из Польши. 08 30 Все об огороде. 08 55 Агролиния. 09 30 "Возвращение в будущее". Сериал пр-ва США. 09 55 Программа дня. 10 00 Новости. 10 10 "Зерно". Программа католической редакции. 10 35 Программа для детей и молодежи. 11 35 Атом, звезды, жизнь. 11 50 Что вы на это? 12 00 Документальный фильм. 12 50 Повести Татр. 13 00 Новости. 13 10 Страна. 13 35 Телеконцерт пожеланий. 14 00 Животные мира. 14 30 Мультфильмы У. Диснея. 15 40 Телетеатр. 16 45 Тележурнал. 17 15 "Билл Гоусби шоу". Сериал пр-ва США. 17 40 Тележурнал. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Телетурнир. 18 55 Тележурнал. 19 05 "День за днем". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Ветры гор". Фильм пр-ва Англии. 23 00 Развлекательная программа. 00 00 Новости. 00 10 Спортивная суббота. 00 30 Развлекательная программа. 00 50 Художественный фильм пр-ва США. 02 30 "Цена правды". Триллер пр-ва Англии. 03 20 Музыкальная программа. 03 50 Музыкально-поэтическая программа.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 3 марта

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 "Мечтой любви, мечтой прекрасной..." Фильм-концерт. 8.30 "Славянка, подруга - Болгария". К Национальному празднику Болгарии. 8.50 Телебом. 9.35 "Конон". Мультсериал. 10.00 Чемпионат Беларуси по настольному теннису. Финал мужского одиночного разряда. 10.35 Лучшие хиты MTV. 11.05 Арсенал. Марсово поле. 11.35 "Лада ОМС" представляет: "Моя любовь, моя печаль". Телесериал (Бразилия). 12.35 Туроб"ектив. Путешествия, встречи, отдых. 12.55 Все нормально, мама! Развлекательная программа. 13.25 "Вершина мира". Телеигра. 13.45 А. П. Чехов."Лебединая песня". Спектакль минского Альтернативного театра. 14.45 "Все мы родом из детства". Второй Всебелорусский телефестиваль юных талантов. Минская область. Часть 2-я. 16.10 Автопарк. 16.25 "Дикий юг". Научно-популярный сериал. 16.55 Гости в дом. Египетские зарисовки. 17.05 Бездельник. 17.35 "Вершина мира". Продолжение телеигры. 17.55 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. "Ливерпуль" - "Астон Вилла". В перерыве (19.05) - Колыбельная. 20.00 Резонанс. 20.50 Новости-ТВ. 21.05 Ток-шоу "Карамболь" с участием журналистов программы "Радиофакт". 21.40 "Синема". "Запах женщины". Худ. фильм (Италия). 23.35 "Бархатный сезон". Музыкально-развлекательная программа. 0.05 Чемпионат Беларуси по настольному теннису. Финал парных разрядов.

ОРТ

6.50 Тираж "Спортлото" 7.00 Телеканал "Подъем!" 8.00 Новости 8.10 Телеканал "Подъем!" (Продолжение) 9.25 Пока все дома 10.00 Утренняя звезда 10.50 "Из первых рук" 11.00 "Служу России!". "Военный курьер" 11.30 "Играй, гармонь!" 12.00 Русский миръ. 12.25 Очевидное - невероятное 12.55 Смехопанорама. Ведущий-Е. Петросян 13.30 Приключенческий сериал "Пираты". 14.00 Новости (с сурдопереводом) 14.20 "Манон Леско" Дж. Пуччини в цикле "Оперные истории" 15.15 Клуб путешественников 16.00 "Как-то раз" 16.15 Мультфейерверк: "Легенды острова сокровищ", "Приключения Вуди и его друзей" 17.00 Новости 17.20 Веселые истории в журнале "Ералаш" 17.50 Футбольное обозрение 18.30 "КВН-ассорти" 19.05 -Премьера Первого канала. Герои Дюма в приключенческой комедии "Четыре мушкетера". 20.55 Реклама 21.00 Воскресенье 21.50 Новости спорта (без публикации) 22.00 "Детективное агентство "Лунный свет". 22.55 Новости 23.05 Любовь с первого взгляда 23.40 "Все звезды" 0.10 "Три ненастных дня". Телефильм

КАНАЛ "Россия"

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести. 7.25 "Что день грядущий..." 7.30 Теремок. 7.45 Первый дубль. 8.00 Ретро-шлягер. А. Пахмутова. 8.30 В мире авто и мотоспорта. 9.00 Доброе утро, Европа! 9.30 Аты-баты... 10.00 Вести в одиннадцать. 10.15 Русское лото. 10.55 Сигнальный экземпляр. 11.05 Телеконкурс юристов. 11.35 Футбол без границ. 12.15 Театр моей памяти. Программа В. Смехова. 12.45 Горячая десятка. 13.20 Не вырубить... 13.35 "Эмили". Телефильм. 14.30 Книжная лавка. 14.55 Торговый дом. "Часы "Чайка". 15.00 Песня России. 15.55 Лучшие игры НБА. 17.00 Волшебный мир Диснея. "Чокнутый", "Новые приключения Винни Пуха". 17.55 "Снимается кино..." 18.00 Колесо истории. 19.25 "Геркулес возвращается". Худ. фильм (Австралия). 20.55 Телекросс. 21.10 Мультфильмы для взрослых. 21.25 У Ксюши. 22.30 Служба 299-00-00. 22.45 Река времени. 22.50 Автомиг. 22.55 "Дон Кихот, или Фантазии безумца". Премьера балета Л. Минкуса.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

8.00 Это ваш день. 8.25 Целительное слово. 9.00 Стиль жизни. 9.15 "Транти-ванти". Премьера худ. фильма для детей. 10.25 Храм. 10.55 Россия. Выбор пути. 11.25 К. Брассар и Ж. -Л. Трентиньян в худ. фильме "Мужское дело" (Франция). 13.05 Баламуты. 13.35 Классическое шоу из Мариинского театра. 14.45 Детское ТВ."Золотой ключ". 15.05 "Бросайка". 15.55 Чемпионат Италии по футболу. 18.00 "Пой с нами". 18.30 Информ ТВ. 18.55 Ура! Комедия. "Личная жизнь королевы". Премьера худ. фильма (Россия). 20.05 Мультфильм для взрослых. 20.20 Телешансон. 20.45 "Посмотрим". Анонс телепрограмм. 21.00 Международное обозрение. 21.25 "Ноу смокинг". 22.10 Баскетбол. Суперлига. Чемпионат России. "Спартак" (Санкт- Петербург) - "Автодорожник" (Саратов).

ПОЛЬША –1

08 00 Сельское хозяйство в мире. 08 15 Польские танцы. 08 35 Сельскохозяйственная программа. 09 05 Музыкальная программа. 09 35 "Дорога в Авонлеа". Сериал пр-ва Канады. 10 25 Телеутро. 10 50 Музыкальная программа для детей. 11 00 В старом кино. 12 15 Документальный фильм. 13 00 Трансляция из Ватикана. 13 20 Публицистическая программа. 14 00 Новости. 14 10 Неделя. 14 40 Перец и ваниль. 15 15 "Юг - Север". Сериал пр-ва США. 16 05 Программа для родителей. 16 55 Духовная культура народа. 17 50 Календарь XX века. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Стоит посмеяться. 18 50 Сатирический журнал. 18 50 Тележурнал. 19 05 "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Матери, жены, любовницы". Сериал пр-ва Польши. 22 05 Вопросы себе самому. 23 00 Спортивное воскресенье. 23 25 Публицистическая программа. 00 00 Близкие встречи. 00 35 "Клуб дядюшки Флинера". Триллер пр-ва США. 02 05 Конкурсные интерпретации.

RELAKS * ROZRYWKA * HUMOR

REBUSIK

Cześć drogie Dzieci! Na początku chciałbym Wam przypomnieć, że czekam na Wasze opowiadania na temat: Zima lub przyroda zimą. Mam nadzieję, że poważnie potraktujecie moją prośbę i nadeślecie mi wiele opowiadań, z których najlepsze postaramy się wydrukować na ostatniej stronie w kąciku dziecięcym. Serdecznie dziękuję tym, którzy są stałymi czytelnikami i krzyżówkowicza - mi: Oleg SUDNIK z Grodna, Heniek SUDNIK z Grodna, Ania BRAZIEWICZ z Lidy, Alesia MICHAJŁOWA z Brześcia, Swieta KOWALCZUK z Grodna, te dzieci już znam dobrze i wiem, co umieją. Cieszę się również bardzo, gdy dostaję listy od nowych czytelników. Mam tu na myśli całą klasę ze szkoły w Jodkowiczach, którą serdecznie pozdrawiam, dzieci z Baranowicz oraz z innych, mniejszych miejscowości. Czekam na Wasze "zimowe" opowiadania z niecierpliwością. Jeśli już mowa o zimie chciałbym zamieścić list p. Jana Kondraciuka z Brześcia, który opisuje bal karnawałowy w klasach polskich w Brześciu.

"Dziewczynka przy wejściu do szkoły nr 9 wita mnie piękną polszczyzną słowem " dzień dobry" i wskazuje, dokąd mam pójść. Jak się potem dowiedziałem, była to Alina Klimuk, uczennica 4 polskiej klasy. Idę na bal karnawałowy polskich klas 1-4 w Brześciu, który odbył się 31 stycznia. Zaproszeni są rodzice, obecna jest także telewizja.

Zaczyna bal 3 klasa na czele ze swoją nauczycielką panią Walentyną Przybylską. Prezentuje polskie tańce i piosenki. Słyszymy piękną melodię "Płynie Wisła, płynie" i jeszcze wiele innych. A kończy patriotyczna "Morze nasze morze, będziemy ciebie strzec".

I klasa przedstawia widowisko "Na wagary". Uczniowie na wagarach spotykają różne zwierzaki, które nie mają czasu, gdyż śpieszą się i pracują. Wszyscy dochodzą do wniosku, że trzeba wracać do szkoły.

Podobało się widowisko "Sen Dorotki" w wykonaniu 4 klasy, finałem którego są pouczające morały: myj ręce przed każdym posiłkiem, prowadź starannie zeszyty, zachowaj ład i porządek w miejscu odpoczynku i inne.

2 klasa pokazała legendy, związane z Warszawą: legenda o powstaniu Warszawy, o warszawskiej złotej kaczce, kolędnicy i inne.

A potem zaczęły się wspólne zabawy i chorowody. Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Brześciu Pan Jerzy Rychlik przekazał dzieciom pozdrowienia i przysłał słodycze. Jeżeli wrócić myślą cztery lata wstecz, to trzeba zauważyć, że sprawa organizacji polskich klas w Brześciu była aktem odwagi i daleko nie łatwą sprawą. Wtedy na posiedzeniu Zarządu Obwodowego ZP w Brześciu sprawę tworzenia polskich klas przekazano w ręce pani Anny Filipczuk i, jak się okazało, był to dobry wybór.

Wśród osób na kierowniczych stanowiskach w Brześciu nie było takich, które by stwarzały trudności w sprawie organizacji polskich klas, a nawet dużo życzliwych, wśród których koniecznie trzeba wymienić dyrektorkę szkoły nr 9 panią Lubow Michajlik i zastępcę dyrektora panią Lidię Mielniczuk. Brzeski Obwodowy Oddział ZP ma wielką satysfakcję, że drugi po Grodnie podjął trudną sprawę organizacji polskich klas i szczególnie ją rozwiązał, tworząc zręby polskiej szkoły.

Ale teraz sprawa się komplikuje. Szkoła nr 9 pracuje w trudnych warunkach, jest bardzo przepełniona. Czas najwyższy rozpocząć budowę polskiej szkoły.

Dociera do nas dawno oczekiwana wiadomość: w 1997 roku rozpocznie się w Brześciu budowa polskiej szkoły na 360 miejsc, szkoły z prawdziwego zdarzenia. Cieszymy się. "

Ja również się cieszę i trzymam kciuki za powodzenie tej sprawy.

Z poprzedniego numeru znacie już Natalię Ignatowicz. Dziś prezentuję Wam humor z jej listu:

* * *

Nauczyciel mówi do uczniów:

- Zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie, że jesteście w Warszawie. Co widzicie?

Wszyscy myślą. Jedna dziewczynka niecierpliwie podnosi rękę i mówi:

- Widzę, że tam jest ciemno!

* * *

Nauczyciel pyta dziewczynkę:

- Czy wystarczy mieć tylko mundurek i chustę, żeby być zuchem?
- Nie, proszę pana, nie wystarczy.
- Dlaczego?
- Trzeba mieć jeszcze coś pod spodem!

CZEŚĆ!

REBUSIK

CZY ZNASZ POLSKIE PRZYSŁOWIA?

1. Pierwsze koty i psy głośniej szczekają.
2. Na pochyłe drzewo trafia się ziarno.
3. Na biednych i kozy skaczą.
4. Psie głosy krytyk się nie boi.
5. Prawdziwa cnota za płoty.
6. Dopóki dzban wodę nosi, to go nieraz gubi.
7. I ślepej kurze póki ucho się nie urwie
8. Co kto lubi, nie idą w niebiosy.

DZIWNE ROZMOWY

W chle-wi-ku mie-szka świ-nka i trą - ca ryj - kiem drzwi. Gdy nio - sę jej je - dze - nie, to o - na: "Kwi, kwi, kwi!"

W chlewku mieszka świnka
i trąca ryjkiem drzwi.
Gdy niosę jej jedzenie,
to ona: "Kwi, kwi, kwi"

Opodal chodzi kaczka,
co krzywe nóżki ma.
Ja mówię jej:"Dzień dobry!"
A ona:"Kwa, kwa, kwa!"

Na drzewie siedzi wrona,
od rana trochę zła.
Gdy pytam: "Jak się miewasz?"
To ona: "Kra, kra, kra!"

Przed budą trzy szczeniaczki
podnoszą straszny gwałt.
Ja mówię: "Cicho, pieski!"
A one: "Hau, hau, hau!"

=KRZYŻÓWKA=

	A	B	C	D	E	F
1	A	Ą	B	C	Ć	D
2	E	Ę	F	G	H	I
3	J	K	L	Ł	M	N
4	Ń	O	Ó	P	R	S
5	Ś	T	U	W	Y	Z
6	Ź	Ż				

Odczytajcie zaszyfrowane wyrazy: 3E, 2F, 2B, 1F, 5F, 5E, 3F, 1A, 4E, 4B, 1F, 4B, 5D, 5E; 1F, 5F, 2F, 2A, 4A; 3B, 4B, 1C, 3F, 2A, 5B; Na przykład zaszyfrowane słowo "REBUSIK", wygląda tak: 4E, 2A, 1C, 5C, 4F, 2F, 3B.

Zagadki o zwierzętach

1. Trąbę ze sobą nosi,
a nie jest trąbaczem.
Gdy pójdę do ZOO
to go zobaczę.



2. Spała w dziuplę wtulona,
pod kołderką ogona.
Obudziła się wiosną,
teraz skacze po sosnach.



3. Kiedy przyjdzie wiosna,
stopi śnieg i lód,
on obudzi się ze snu
i spyta o miód.



p o w o d z e n i a!

AKADEMIA PROF. MĄDRALIŃSKIEGO

W tym numerze chcę opowiedzieć Wam o kalendarzu. Słowo kalendarz pochodzi z łaciny, a oznacza system rachuby dni i dłuższych odstępów czasu. Opiera się na dwóch okresowych zjawiskach astrologicznych na cyklu zmian pór roku, pod wpływem Słońca i zmian faz Księżyca. Warto jeszcze wspomnieć, że istnieje kilka kalendarzy np.:kalendarz gregoriański, kalendarz juliański, chiński, muzułmański, żydowski itd.

Rok kalendarzowy w kalendarzu gregoriańskim liczy 365 dni (rok zwykły) i 366 dni - rok przestępny. Dokładnie obliczony przez astronomów rok wynosi 365 dni 5h (godzin) 48 min 46 s. Ustalono, że zwykły rok będzie miał równe 365 dni, a ułamki zebrane zostały w całość, co dało jeden dodatkowy dzień. Tym dniem dodanym jest 29 lutego. Występuje on więc co cztery lata. Lata przestępne to te, których numer kolejny jest liczbą podzielną przez 4 np. 1996 dzieli się na 4=499, z wyjątkiem lat wyrażających się pełnymi setkami, spośród których tylko podzielne przez 400 są latami przestępnymi.

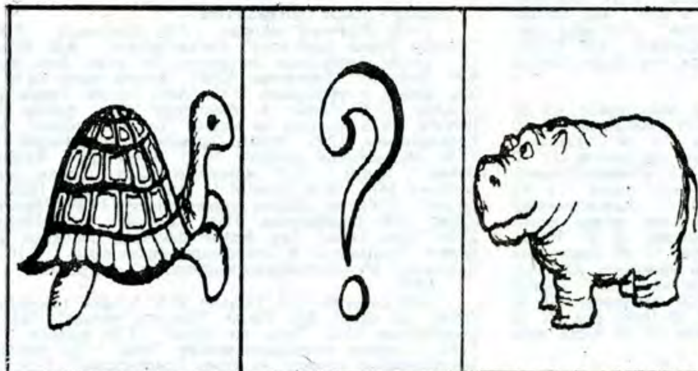
Kalendarz Gregoriański wprowadzony został przez papieża Grzegorza w 1582 roku, natomiast kalendarz juliański przez Juliusza Cesarza w 46 p.n.e.

To są bardzo ważne wiadomości i każdy powinien to wiedzieć.

Tyle na dziś.

CZEGO BRAKUJE???

Skreśl nazwy narysowanych zwierząt. Co zostało? Narysuj to zwierze i przyślij do nas.



h ż n i i p ó e o t p ł o o t p a e w r m z

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków
Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32 tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 733
Nakład 9531 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty: miesięczna - 4000 rb. na kwartał 1996 r. - 12000 rb. W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)